Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 115. | BYDGOSZCZ, środa dnia 20 maja 1931 r. | Rok XXV.

Prorok pokoju
z kijem pielgrzyma w ręce.
Upadek Brianda na grobie idei paneuropejskiej.

Omawiając przed miesiącem w „Tygodniowym przeglądzie polityki zagranicznej“ proroczy charakter pokojowej polityki Brianda, użyliśmy wyrażenia, że **„nikt nie jest Briandem w Europie“**. Przypadek zrządził, że Briand, żegnając się z Ligą Narodów, zapowiedział ujęcie kija pielgrzymiego w rękę. Tem samem przyznał się on do roli proroka, **wypędzonego proroka, którego nikt nie zrozumiał ani we własnej ojczyźnie — Francji, ani w szerzej pojętej — Europie.**

Błędy, popełnione przez Brianda, można podzielić na trzy grupy:

1) Przeciwstawiając się polityce Poincaré'go, Briand posunął się za daleko. Jego poprzednik z właściwą swemu umysłowi ścisłością matematyczną, stanął na stanowisku, że **dla zwycięzcy polityka pokoju — to polityka wypełniania traktatów przez zwyciężonego.** Przy takiem założeniu przecenił jednak siły Francji w okresie dewaluacji franka i zależności finansowej od państw anglosaskich. Wprowadził swą ojczyznę **w pewnego rodzaju odosobnienie, które zbyt podziałało na nerwy francuskiego człowieka ulicy, obojętnego do najwyższego stopnia na wszelakiego rodzaju „Machtpolitik“ — politykę siły.**

Briand, jak wyżej zaznaczyliśmy, odsunął się od linji nakreślonej przez swego poprzednika. Początkowo mógł mieć słuszność do pewnego stopnia. Z chwilą, **gdy gospodarstwo francuskie uzyskało pod postacią nagromadzonych zapasów złota ten moment siły, jakiej brakło Poincaré'mu, polityka Brianda stała się podobna do polityki lwa, który zaczął służyć na dwóch łapach przed baranem, aby ten... wybaczył mu krzywdy baraniego rodu.**

2) Briand robił pokój namiętnie. Szukał sukcesów taktycznych, któreby były z uznaniem przyjęte przez francuskiego wyborcę. Coute que coute — za wszelką cenę. Jego przeciwnicy zrozumieli to i odnieśli się do niego jak źle wychowani słuchacze do moralizatora, wołając: **Daj nam przykład, cny proroku!!!**

I prorok zaczął dawać przykłady. Doszedł do tego, że ubogie Włochy, które patrzą tęsknem okiem naokoło, od kogoby pożyczyć parę miljardów lirów na załatanie budżetu, **miały odwagę zażądać od Francji parytetu flotowego!!!** (równości sił morskich).

Najsmutniejszy okazał się w praktyce rezultat czynnego pacyfizmu (pokojowości) Brianda w stosunku do Niemiec. Wyszedł on z założenia, że Niemców należy nakłonić do dobrowolnego poszanowania traktatów. W praktyce sprowadziło się do tego, że **nakłanianie to następowało kosztem tychże samych traktatów!** (Przedterminowa ewakuacja Nadrenji). Briand spekulował na to, iż jego pokojowa polityka wzmocni w Niemczech wewnętrzne znaczenie stronnictw demokratycznych i republikańskich i osiągnął, że **ustępstwa podnieciły tylko apetyt wrogów Traktatu Wersalskiego.**

Briand popełnił typowe petitio principii — pomieszanie przyczyn ze skutkami. Zapomniał przytem, że nie zwycięzca ma obowiązek wyciągać dłoń z zaofiarowaniem przyjaźni — tylko zwyciężony. Jeżli Stresemann umiał przynajmniej robić pokojowe oferty, to gdy jego nie stało, Briandowi zabrakło cierpliwości wychowywać p. Curtiusa na dobrze ułożonego następcę swego wielkiego, jakby nie było, poprzednika. **Stanął sam w roli oferenta i ofiarodawcy ustępstw wobec reprezentanta rządu Brüninga, tego rządu, który gdzie może tam pocichu, a nieraz i całkiem głośno, bije ukłony przed Hackenkreuzem p. Hitlera.**

3) Trzeci błąd, najbardziej rażąca i bezpośrednia przyczyna porażki — to Paneuropa (Stany Zjednoczone Europy). Wadą Brianda było **zamiłowanie do efektów teatralnych o szerokim geście, do tych efektów, jakie pociągają świetnych mówców, spragnionych oklasków tłumu.**

Paneuropa była pomyślana jak manewr wojenny z wypuszczeniem zasłony dymnej. Tym razem chodziło o **gatunek gazu rozweselającego, który miał spowić całą Europę srebrną mgłą.** W łonie jej Briand miał zbierać sukcesy pacyfistyczne. Przysłonił jednak sam sobie horyzont widzenia. **Zasłonę wykorzystał Curtius dla Anschlussu,** podszywając się obłudnie pod argumentację francuskiego proroka.

Niemcy twierdzą, że Anschluss to zapoczątkowanie Paneuropy. Jaki kontrargument mógł znaleźć Briand? Logika nie potrafi walczyć z perfidją. Nie można do przeciwnika skierować rękojeści szabli i następnie silnie trzymać za

Anschluss na stole obrad Ligi Narodów.
Henderson, Briand, Grandi atakują Curtiusa.

Genewa, 18. 5. (PAT.) Szwajc. ag. tel. donosi: Dziś odbyło się tu otwarcie oczekiwanej z wielkiem naprężeniem 63 sesji Rady Ligi Narodów. Sesję rozpoczęto posiedzeniem poufnem, które zgodnie z przyjętym zwyczajem ma na celu przygotowanie porządku dziennego obrad Rady. Obecnie jest rzeczą pewną, że na posiedzeniu publicznem Rady, które odbędzie się natychmiast po zakończeniu posiedzenia poufnego, **Rada przystąpi do najważniejszego punktu porządku dziennego, tj. do obrad pad projektem niemiecko-austrjackiej unji celnej.** Ogłoszony wczoraj memorjał Brianda, jak również opublikowany ze strony niemieckiej półoficjalny komunikat wskazują na to, że **przeciwieństwa są nie do przezwyciężenia i że nigdzie nie ukazuje się wyjście z sytuacji w kierunku zbliżenia poglądów.**

Genewa, 18. 5. (PAT.) Szwajc. ag. tel. donosi: 63-cia sesja Rady Ligi Narodów otwarta została **pod przewodnictwem dr. Curtiusa.** Minister Henderson uzasadniał stanowisko rządu angielskiego w sprawie planowanej austrjacko-niemieckiej unji celnej. Minister Henderson podkreślił, iż **zażądał postawienia tej sprawy na porządku dziennym sesji Rady Ligi Narodów, ażeby w ten sposób uniknąć tego, iżby spowodowana zapowiedź planowanej unji celnej, zaniepokojenie w pewnych krajach i oburzenie nie doprowadziły do ruiny europejskiego porozumienia i pokoju.**

Przedstawiony przez niego Radzie Ligi Narodów wniosek dotyczy jedynie kwestji czy umowa o unji celnej austrjacko-niemieckiej **nie stanowi naruszenia postanowień, zawartych w protokóle z 1922 r. i w artykule 88 traktatu pokojowego z Saint Germain.**

Wicekanclerz austrjacki Schober w dłuższem przemówieniu wywodził, że **niepodległość Austrji w żaden sposób nie zostanie naruszona** przez zawarcie układu o unji celnej austrjacko-niemieckiej. W dalszym ciągu wicekanclerz Schober przychylił się do wniosku Hendersona, a zarazem dał zapewnienie, że status quo (stan obecny) **bezwarunkowo będzie zachowany aż do chwili, gdy Rada Ligi Narodów zajmie stanowisko co do opinji prawnej, jaką wyda międzynarodowy trybunał sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze.**

Następnie zabrał głos minister Briand który jeszcze raz naszkicował pokrótce powód zdecydowania odmownego stanowiska rządu francuskiego względem projektu austrjacko-niemieckiej unji celnej. Postawione argumenty strony przeciwnej **ani trochę nie zmniejszają francuskich obaw.** Briand uważa projekt austrjacko-niemiecki za naruszający **niepodległość Austrji,** a zarazem oczywiste **naruszenie międzynarodowych zobowiązań ze strony Austrji,** która zaniedbała poinformować o swych zamiarach Radę Ligi Narodów, będącą gwarantką jej niepodległości, **czynienie zaś rozróżnienia pomiędzy niepodległością polityczną a niepodległością prawną jest czcze,** albowiem są to pojęcia nierozdzielne. Rząd francuski z zadowoleniem wita wniosek ministra Hendersona, a zarazem z pełnem zadośćuczynieniem przyjmuje do wiadomości deklarację wicekanclerza Schobera, wyrażającą zgodę.

Podobne stanowisko zajął **włoski minister spraw zagranicznych Grandi,** który podkreślił, że jest z reguły rzeczą w najwyższym stopniu trudną dokładnie przeprowadzić granicę pomiędzy polityką a sprawami gospodarczemi. Niejednokrotnie zdarzało się, że w pewnych celach wytyczona droga doprowadziła do rezultatu przedtem nieprzewidzianego. Ze szczególnym naciskiem zaznaczył włoski minister spraw zagranicznych, że **z całą stanowiczością należy przystąpić do dzieła powszechnej odbudowy gospodarczej.**

Dr. Curtius stwierdził, że rząd Rzeszy jaknajsumienniej zbadał sytuację pod względem prawnym **i musi odeprzeć wszelkie zarzuty strony przeciwnej.** Układ o unji celnej pozostawia nadal Austrję jako samodzielny twór gospodarczy. Rząd Rzeszy **nie ma nic przeciwko temu, ażeby strona prawna zagadnienia została przedstawiona międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości w Hadze.** Po wyjaśnieniu strony prawnej — zaznaczył dr. Curtius — Rada Ligi Narodów nie ma żadnej więcej podstawy do zajmowania się zagadnieniem unji celnej austrjacko-niemieckiej, **albowiem w przeciwnym razie oznaczałoby to, że Rzesza Niemiecka i Austrja są traktowane jako państwa o niepełnych prawach.** Dalszy ciąg obrad Rady Ligi Narodów odbędzie się we wtorek.

* * *

Powyższy przebieg dyskusji przynosi Niemcom porażkę. Zostały zupełnie odosobnione. Nawet Austrja okazała chwiejność. Oświadczenie Schobera, że nie pójdzie na przeprowadzenie „faktu dokonanego“ jest dużem zwycięstwem francuskiego punktu widzenia. **ro.**

Hiszpanja na wulkanie.
Zwołanie Zgromadzenia Narodowego zostało odroczone.

Madryt, 18. 5. Zwołanie Zgromadzenia Narodowego zostało odłożone do 28 czerwca, gdyż według oświadczenia komunikatu oficjalnego **przygotowanie list wyborczych nie będzie ukończone na dzień 15 czerwca, jak to poprzednio przewidywano.**

Rząd tymczasowy wydał ponowny komunikat zabraniający podróżnym opuszczającym Hiszpanję wywożenia kwot ponad 5000 pesetów. **Znalezione ponad tę sumę pieniądze będą konfiskowane na rzecz skarbu.**

Przed koszarami jednego z pułków, stacjonujących w Madrycie, **wybuchły w ciągu dnia krwawe rozruchy.**

Tłum, podżegany przez agitatorów, **zaatakował wartę, która na strzały odpowiedziała salwami.** Z obu stron są zabici i ranni.

* * *

Odroczenie Zgromadzenia Narodowego jest rezultatem obaw rządu, że tłum roznamiętniony walką z duchowieństwem poszedłby na lep agitacji komunistycznej. Jeżeli jednak wyborów nie będzie, to Zamora będzie również tracił na powadze, gdyż w gruncie rzeczy nie opiera się na społeczeństwie tylko czerpie swą władzę z pałacowego przewrotu. I tak źle i tak nie dobrze. Hiszpanja znajduje się na równi pochyłej, spychana ciężarem bolszewickiego złota. **ro.**

Ramię do ramienia!
Chrześcijańskie rzemiosło gotuje się do zjednoczenia.

Warszawa, 18. 5. (PAT.) W niedzielę, dnia 17. bm. odbył się w Warszawie zjazd rady naczelnej **rzemiosła polskiego,** na którym około 70 delegatów reprezentowało najpoważniejsze organizacje rzemieślnicze z całej Polski. Zjazd uchwalił w ostatecznej redakcji **statut** rady naczelnej oraz wezwał delegacje do opracowania formy organizacji poszczególnych rad wojewódzkich rzemiosła polskiego z uwzględnieniem warunków lokalnych. W obradach zjazdu wzięli udział delegaci poszczególnych dzielnic, jak G. Śląska, Poznania, Pomorza i województw wschodnich. W oświadczeniach delegaci zgodnie stwierdzili **konieczność ogólno-polskiego zjednoczenia rzemiosła chrześcijańsk.** oraz wzywali do zaniechania wszelkiej dzielnicowości i separatyzmu. Zkolei zjazd zajął się aktualnemi sprawami gospodarczemi i zawodowemi. Po dłuższej wyczerpującej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, dotyczących sprawy kryzysu gospodarczego w rzemiośle, spraw podatkowych i kredytowych, sprawy nowelizacji ustawy przemysłowej, sprawy godzin handlu itd.

ostrze. **A Briand sam wsunął Curtiusowi w rękę rękojeść argumentów.**

Porażka paneuropejskich marzeń jest oczywista. Oczekiwany kontrprojekt Brianda omawia kolejno: system ceł preferencyjnych (dających specjalne przywileje), kredyt rolniczy, zagadnienia tworzenia międzynarodowych karteli przemysłowych i zwołanie specjalnej konferencji w sprawie położenia gospodarczego Austrji. **O Paneuropie projekt nic nie mówi.** Twórca tej idei zapowiedział zresztą uroczyście swój wyjazd z Genewy w dniu 19 maja. Weźmie w ręce kij pielgrzyma...

Dla sprawiedliwego bilansu brakuje nam jeszcze aktywów. Po stronie „Ma" **zapisał sobie wbrew wielu obawom,** jakie i myśmy również żywili, **poparcie ze strony włoskiej.** Grandi stanął w Genewie zasadniczo na gruncie projektu Brianda. Co wzamian otrzymał — dotychczas nie wiadomo. Możliwe jest również, że Briand wytłumaczył mu tylko niebezpieczeństwo Mitteleuropy dla Włoch.

P. Briand **jest bardzo pracą zmęczony.** Podobno musi chodzić o 9-tej wieczór spać i nie wolno mu wstawać przed 10-tą rano. **Niewiele jest nadziei, że powróci do czynnej polityki.** Jeżeli jednak jego zdrowie wzmocni się, albo jeżeli da się jeszcze przebłagać (bo i to nie jest zupełnie wykluczonem), będziemy go znów widzieli na czele francuskiej polityki zagranicznej. Trzeba pamiętać, że między współczesnymi politykami **nikt nad Sekwaną i w całym świecie nie może się równać z Briandem, jako dyplomatą.** To, że popełniał błędy — nic w tym względzie nie znaczy. Errare — humanum est. (Mylić się jest rzeczą ludzką).

Gdy projekt Paneuropy utonie w komisjach Ligi i pamięci ludzkiej, **Briand będzie miał przed sobą drogę do stanowiska ministra spraw zagranicznych Francji, a za sobą przemyślenie swych błędów.**

St. Równicki.

Pożyczka zapałczana kładzie polską fabrykę.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.) W najbliższych dniach będzie **zamknięta fabryka zapałek w Warszawie „Płomyk",** zatrudniająca **350 robotników.** Ciekawe jest stanowisko organu B. B. S. „Walka", który po uchwaleniu pożyczki zapałczanej nazywał ją nowym **sukcesem** rządów pomajowych, obecnie zaś „wzywa" miarodajne czynniki, aby położyły kres **samowoli** Szwedów.

Bezczelna mowa podpalacza spokoju społecznego.

Litwinow załamuje w Genewie ręce nad położeniem krajów kapitalistycznych.

Genewa, 18. 5. (PAT.) Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu komitetu studjów nad unją europejską wygłosił wielkie trwające przeszło godzinę przemówienie **przedstawiciel ZSRR. komisarz ludowy Litwinow,** który dowodził, że istotnie przyczyny światowego kryzysu gospodarczego mają źródło w kapitalistycznym ustroju.

W słowach nie pozbawionych pewnej ostrości poddał mówca **krytyce obecną sytuację w Europie.** Skutki tego kryzysu dają się również w pewnej mierze odczuć i w Rosji sowieckiej. Obok przyczyn gospodarczych wchodzą tu w grę również przyczyny polityczne.

Podwyższenie podatków, stale wzrastające wydatki na zbrojenia (A w Rosji??? przyp. red.) **ciążą na gospodarce narodowej, a tworzenie nowych związków militarnych wywołuje obawę, że Europa stoi przed krwawym konfliktem.** Równolegle z przeciwieństwami politycznemi zaostrza się sytuacja gospodarcza.

Zdaniem mówcy jest rzeczą oczywistą, że **nałożenie na pewne państwa ciężarów reparacyjnych** (ukłon przyjacielski w stronę Niemiec przyp. red.) pociąga za sobą również **niepożądane następstwa,** wskutek czego osłabia się siła nabywcza tych krajów.

Następnie Litwinow poruszył zagadnienie **rozdziału złota, bezrobocia, zmniejszenia zarobków** itd., co według niego stwarza atmosferę, w której **odnosi się wrażenie, że Europa stoi w obliczu strasznej katastrofy** (do której podburzają Sowiety, przyp. red.) Wzrasta też wzajemna nieufność, a antyrosyjskie — jak się wyraził — hece zaszły tak daleko, że często mówi się o interwencji (zbrojnej).

* * *

Ciekawe jaką minę miał p. Grandi, który właśnie zaprosił Sowiety do narad nad trudnościami gospodarczemi Europy(?!)

Kopalnie węgla gotowe stanąć

Górnicy nie chcą słyszeć o niższych zarobkach. — Na razie częściowy strejk demonstracyjny.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.) Z Zagłębia Dąbrowskiego donoszą **o wielkim strajku,** który wybuchł z rozkazu Centralnego Związku Górników. Pracodawcy wypowiedzieli mianowicie z dniem 1 maja wszystkim robotnikom dotychczasowe warunki pracy i płacy, zawiadamiając ich jednocześnie, że o ile nie zgodzą się na to pogorszenie dotychczasowych warunków, zostaną z dniem 1 czerwca zwolnieni.

Otóż na dzień wczorajszy proklamowany został 1-dniowy strajk, który objął **wszystkie kopalnie węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem wraz z warsztatami mechanicznemi oraz 4 kopalnie węgla w Zagłębiu Krakowskiem.** Strajkowało ogółem **35.000 górników.**

W dniu dzisiejszym ma się odbyć konferencja w Warszawie przy współudziale przedstawicieli ministerstwa pracy. Górnicy zdecydowani są w razie niecofnięcia pogorszonych warunków ogłosić strajk aż do przywrócenia przez przemysłowców dotychczasowych warunków. Według doniesień prasy socjalistycznej przygotowuje się **Górny Śląsk do strajku solidarności.**

—o—

Kopalnie soli potasowej ogarnięte strajkiem.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.) W sobotę wybuchł **strajk robotników kopalni soli potasowych „Tesp" w Kałuszu, w Stelniku i w Hołyniu.** Dyrekcja wypowiedziała bowiem pracę 239 robotnikom. Rokowania nie doprowadziły do żadnego rezultatu, wobec czego wybuchł strajk.

Niemcy przyznają się do klęski w Genewie.

Berlin, 19. 5. (PAT.) „Vossische Ztg." w nadesłanym z Genewy artykule swego redaktora naczelnego dr. Reinholda wskazuje, że oświadczenie wicekanclerza Schobera, wyrażające bez zastrzeżeń zgodę na propozycje Hendersona, **wywołało dla Niemiec nastrój niezbyt korzystny.** Niemcom zależy obecnie najbardziej na tem, **ażeby decyzja Trybunału międzynarodowego w sprawie unji celnej zapadła możliwie prędko.**

O ileby wbrew oczekiwaniom niemieckim orzeczenie Trybunału haskiego **zapadło na niekorzyść Niemiec,** to — zdaniem dr. Reinholda — **byłoby to nowym dowodem, że „więzy, jakie traktaty pokojowe skuły państwa europejskie, zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym, są nie do zniesienia".**

Gdańsk przed Ligą Narodów.

Genewa, 18. 5. Sprawa wypadków gdańskich stanowi w dalszym ciągu **przedmiot rozmów pomiędzy hr. Graviną i ministrem Strasburgerem i będzie jeszcze poruszona w rozmowie ministra Zaleskiego z Hendersonem,** który jest sprawozdawcą spraw gdańskich w Radzie. Chwilowo nie można jej stawiać żadnych horoskopów. Mówią o projekcie dodania wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów specjalnego funkcjonarjusza dla zajmowania się sprawami bezpieczeństwa.

Nie wiadomo również, czy min. Zaleski zażąda wprowadzenia do Gdańska międzynarodowej policji.

* * *

Jak widać z powyższego, nasza dyplomacja nie może się zdobyć na energiczne kroki.

ro.

Ptaszek z pruskiego lasu.

Poznań, 18. 5. (PAT.) Dziś rano **straż graniczna ujęła** w Rychtalu nad granicą powiatu odolańskiego **urzędnika niemieckiej policji kryminalnej Antoniego Fressta.** Przy Freście znaleziono **broń i różne zapiski,** które są obecnie przedmiotem szczegółowych badań. Fresst podejrzany jest o **szpiegostwo.**

Z rządowego kotła unosi się wciąż jeszcze para.

O sesję sejmową. — Dręczące konieczności niektórych ministrów. — 2000 nauczycieli zagrożonych. — Jeszcze 15-owy dodatek.

Warszawa, 19. 5. (PAT.) W łonie rządu odbywają się od kilku dni konferencje jedna po drugiej. Ani prasa opozycyjna ani też sanacyjna nie są dokładnie poinformowane o wyniku tych obrad, a nawet nie wiedzą o czem była mowa. Podobno poszczególni ministrowie pogodzili już swoje stanowisko co do szeregu spraw. Wicepremjer Pieracki oraz min. Matuszewski domagają się **zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu.** Minister skarbu chce przedewszystkiem jaknajprędzej przeprowadzić **podatek od tantjem, drożdży i od piwa.** Minister Pieracki zaś swoją **pragmatykę urzędniczą.** Minister oświaty Czerwiński pragnąłby przedłużyć termin prekluzyjny **egzaminów kwalifikacyjnych nauczycieli szkół średnich.** W razie nieodroczenia tego terminu przez Sejm, **2 000 nauczycieli straciłoby swoje stanowiska.**

Co do marsz. Piłsudskiego to nie jest on już podobno przeciwny zwołaniu nadzwyczajnej sesji, tem bardziej, że w Sejmie posiada przecie BB większość.

Dużo pogłosek krąży po Warszawie na temat dodatku 15-procentowego dla wojskowych. Otóż jedni twierdzą, że wojskowym zwrócono ten dodatek tylko za obecny miesiąc, od 1 czerwca jednak oficerowie i podoficerowie traktowani będą na równi z cywilnymi funkcjonarjuszami państwowymi. Pozatem mówi się o potrąceniu tylko części tego dodatku, a mianowicie 5—8%. W każdym razie są to tylko pogłoski, pewne wiadomości otrzymamy dopiero po odbyciu Rady Gabinetowej.

Wyrównał rewolwerem porachunki majątkowe i miłosne.

Parobek wiejski morduje 4 osoby i kończy samobójstwem.

Lwów, 18. 5. (PAT.) 19-letni parobek z Juszkowic, Michał Mitijewicz, popełnił ubiegłej nocy **poczwórne morderstwo.** Zbrodnia miała przebieg następujący: o godz. 10 w nocy Mitijewicz udał się do domu swego szwagra Senia Hermana, gdzie po krótkiej **burzliwej kłótni na temat działu gruntów dobył rewolwera i trzema strzałami położył szwagra trupem,** a czwartym strzałem **ciężko ranił siostrę swoją Marję,** następnie udał się on pociągiem do Horodyszcza Królewskiego, gdzie mieszkała 18-letnia Anna Somok, o której względy Mitijewicz się ubiegał. Zbrodniarz włamał się do mieszkania, gdzie dwoma strzałami **zabił śpiącą Annę Somok i opiekuna** jej Tomaszewskiego Emanuela. Odgłos strzałów zaalarmował okolicznych gospodarzy, którzy zawezwali policję. Rozpoczęto pościg za zbrodniarzem, który widząc, że zostanie ujęty, **popełnił samobójstwo.**

Wzorem amerykańskich bandytów.

Wciągnięcie w pułapkę trzech osób. — Łup 4000 dolarów Jeden z drabów ujęty.

Kraków, 18. 5. (PAT.) Dziś w południe dokonano w Krakowie niezwykle śmiałego **napadu bandyckiego.** Do mieszkania przy ul. Zygmunta Augusta **wezwano lekarza dr. Kellera** do rzekomo chorej osoby. Po przybyciu lekarza dwaj mężczyźni, znajdujący się w mieszkaniu **związali go i wymusili na nim,** by napisał bilet do profesora uniwersytetu Jagiellońskiego Glatzla z wezwaniem do natychmiastowego przybycia na konsyljum do chorego. Po przybyciu dr. Glatzla został pod **groźbą rewolweru obezwładniony.** Bandyci zażądali, by oddał im 4.000 dolarów. Wobec tego, że prof. Glatzl nie miał przy sobie żądanej sumy, **zmusili** go by napisał do żony, odbierając mu równocześnie 150 zł., które miał przy sobie. Po pewnym czasie żona dr. Glatzla, otrzymawszy list, podjęła w jednym z banków **4.000 dolarów** i udała się pod wskazanym adresem. Tam bandyci **zabrali jej pieniądze,** związali wszystkich obecnych, oświadczając przed wyjściem, że klucze od mieszkania oddadzą służącej państwa Glatzlów. W międzyczasie po wyjściu bandytów uwięzieni wszczęli alarm i po uwolnieniu zawiadomili telefonicznie służbę i stróża domu, że zjawi się tam bandyta z kluczami. W chwili gdy policja wchodziła do mieszkania prof. Glatzla, spotkała wychodzącego z domu jednego z bandytów, który na widok policji **strzelił dwukrotnie do posterunkowego,** jednak chybił, poczem usiłował popełnić **samobójstwo.** Rannego odwieziono do szpitala. Według dochodzeń policji, w napadzie brali udział Tomasz Sławiński z zawodu fryzjer, nieletni syn jego Tadeusz oraz Bagryczewicz. Wszyscy z Brześcia nad Bugiem. Bandyci przybyli do Krakowa przed kilku dniami. Dalsze śledztwo w toku.

Oby z tego ziarna wyrósł plon bogaty!

Górnośląski związek niemiecki zgody i pokoju.

Katowice, 18. 5. (PAT.) W dniu 17 bm. odbył się w Katowicach zjazd delegatów **Dentscher Kultur und Wirtschaftsbundu** na polskim G. Śląsku. Obrady zagaił przewodniczący zjazdu, który w serdecznych słowach powitał uczestników zjazdu oraz przedstawicieli władz. Następnie przewodniczący zobrazował cele stowarzyszenia, któremi są: **pielęgnowanie narodowej kultury** niemieckiej i dążność do **pogłębiania zgodnej współpracy** z większością polską, **ugruntowanie pokoju i obecnych granic zachodnich** w przeciwieństwie do celów Volksbundu. W odpowiedzi starosta dr. Seidler podziękował za powitanie i życząc zjazdowi jak najpomyślniejszych obrad, zapewnił, że akcja, która ma taki program, niewątpliwie spotka się z całem uznaniem władz oraz społeczeństwa polskiego. Po przemówieniach zjazd uchwalił wysłać następujące rezolucje: Do Pana **Prezydenta Rzplitej**, Ignacego Mościckiego w Warszawie. Dzisiejszy zjazd delegatów Deutscher Kultur und Wirtschaftsbund na polskim G. Śląsku przyrzeka J. E. Panu Prezydentowi nadal **wierność**, zapewniając, że głównem zadaniem lojalnej mniejszości będzie dążenie do usunięcia wszelkich przeszkód, dzielących dziś jeszcze mniejszość od większości.

Do **Rady Ligi Narodów w Genewie**. My, reprezentanci niemal wszystkich mniejszości Śląska polskiego, zrzeszeni w Deutscher Kultur und Wirtschaftsbund z siedzibą w Katowicach zasyłamy wysokiej Radzie Ligi Narodów nasz szacunek i uznanie za dotychczasową działalność dla dobra narodów. Naszem głównem zadaniem w myśl intencji Ligi Narodów jest współpraca mniejszości niemieckiej z większością polską ku obopólnemu zadowoleniu. Zadawalające rezultaty tej współpracy stwierdzamy już dziś i żyjemy nadzieją, że cel naszej rzeczowej współpracy z Polską mniejszość bezwzględnie osiągnie.

Pozatem uchwalono wysłać depesze do p. ministra spraw zagr. Zaleskiego, ks. prymasa Hlonda i p. wojewody Grażyńskiego .

Wybór prezydenta we Francji.



Nowowybrany prezydent Francji Paweł Doumer× (czytaj Dumer, nie Dume!) opuszcza pałac wersalski.

Czekiści walczą z czekistami.

Moskwa, 17. 5. Przeprowadzona w GPU (żandarmerja) „czystka“ elementów opozycyjnych i przymusowe **zesłanie wielu czekistów do okręgów mniej zaludnionych**, doprowadziła do powstania **tajnej organizacji byłych współpracowników GPU**, która od miesiąca prowadzi **energiczną walkę na życie i śmierci ze swymi byłymi kolegami.**

Przed kilku dniami członkowie organizacji, obznajmieni z całym szeregiem tajemnic gmachów GPU **dokonali napadu na szefa tej instytucji w Woroneżu Szapowałowa**, którego zastrzelono w hollu gmachu. **Zabójcy zbiegli i śledztwo w tej sprawie nie dało żadnych wyników.**

Ogólem organizacja byłych czekistów zgładziła w ciągu kwietnia i kilku dni maja **około 18 wybitnych działaczów czerezwyczajki.**

Gwałtowny pożar zniszczył 600 domów w Japonji.

W Akita w Japonji Północnej wybuchnął gwałtowny pożar, który strawił przeszło 600 domów. Istnieje obawa, że pożar pociągnął za sobą liczne ofiary w ludziach. Jest to czwarty wielki pożar, który nawiedza Japonję w ciągu ostatnich 10-ciu dni.

Marek Romański. 47

W cyklu „Pod znakiem Szatana“.

Czarny Trójkąt

Powieść.

(Dokończenie).

Dr. Limot przybył do urzędu śledczego ogromnie poruszony. Każdemu, kogo napotkał, opowiadał, jak chciano w nocy w jego mieszkaniu rozbić ogniotrwałą kasę, gdzie przechowuje swe oszczędności, jak niezrównana jego wychowanka, małpa „Bobo“, zdemaskowała włamywacza, jak na miejscu włamania, zjawił się na alarm, jak z pod ziemi, wywiadowca Szprot.

Dr. Limot napotkał też w urzędzie śledczym Szprota, który powiadomił doktora o ucieczce włamywacza i z niewinną miną prosił o pomoc lekarską dla swego spuchniętego nosa i sinego guza pod okiem. Dr. Limot uniósł się rzadkim u niego gniewem, a propozycję niesienia Szprotowi pomocy lekarskiej uznał w tej sytuacji za cynizm.

— Niesłychane! — oświadczył naczelnikowi Durskiemu, zaledwie ten zjawił się w biurze. — Prowadzić włamywacza do komisarjatu pod rewolwerem i pozwolić mu uciec. Nie tylko uciec, ale nawet dać się pobić. Gdyby nie to, że nie mam zwyczaju oskarżać bez dowodów, powiedziałbym, że Szprot był w zmowie z włamywaczem.

Durski pokręcił głową i pozbywszy się lekarza ze swego gabinetu, polecił natychmiast wezwać wywiadowcę. Cała ta sprawa dziwnie nie pasowała do Szprota. Wywiadowca oznaczał się dużą siłą fizyczną, uprawiał namiętnie boks i w aresztowaniu przestępców nie był nowicjuszem.

Szef policji zadał sobie trud zasypania wywiadowcy szeregiem krzyżowych pytań. Szprot odpowiadał stale to samo, nie odbiegał ani razu w najdrobniejszym szczególe od swego raportu. Wypadek taki naturalnie mógł się zdarzyć, ale Durski intuicyjnie wyczuwał, że coś jest nie w porządku.

— Sprawa nie podoba mi się! — oświadczył w końcu Durski. — Szprot, zawieszam pana w czynnościach służbowych do czasu wyjaśnienia tej całej historji. Takiemu staremu wydze, nie wolno popełniać takich gaf.

Szprot skłonił się i wyszedł z gabinetu.

Na schodach wpadł na młodego wywiadowcę, który podniecony skakał po trzy stopnie.

— Morderstwo na Lesznie! Trzy trupy!

Szprot ruszył ramionami.

— Trzy, czy trzysta, to mi nie robi różnicy. Morderca i tak ujdzie bezkarnie. Roman Szprot jest zawieszony w czynnościach służbowych. Niema już kto ścigać zbrodniarzy...

Rozdział XXVI.

Mały budzik, uwięziony w oprawie z czarnego marmurku, odmierzał minuty i sekundy.

Światło w pokoju było przyćmione. Seledynowy abażur, którym przykryta była stojąca na biurku lampka, rzucała na gabinet łagodne blaski.

Obaj mężczyźni, siedzący w gabinecie, milczeli już od dłuższej chwili. Solski nie zdradzał specjalnej ochoty do rozmowy. Szprot próbował zrazu dowcipkować na swój sposób, lecz tym razem nie bardzo mu się to udawało.

Długą chwilę milczenia przerwał pierwszy Leon Solski:

— Wszystko, co stało się dotąd — ozwał się— było jednem wielkiem pasmem niepowodzeń. Doprawdy, gdyby nie to, że wolę poczytywać to za pecha, gotówbym sądzić, że wdały się w to jakieś siły nadprzyrodzone.

Szprot skinął głową. Wiedział dobrze o jakich to niepowodzeniach była mowa. Nigdy zresztą nie mówili teraz o innem, jak o owej „przeklętej sprawie“, którą zapoczątkowała śmierć Hurwicza.

— Caprivi uciekł i nie natarafiliśmy nawet na najmniejszy jego ślad. Ów głuchoniemy garbus, który tylko może w genjalny sposób symulować niemowę, zwiał z więzienia, pozostawiając za sobą skrwawionego trupa strażnika... Dotąd szuka się jeszcze owego auta i pomocników garbusa, którzy mu umożliwili ucieczkę. Teraz znowu sprawa z Wyciorkiem...

Solski przerwał nagle uderzony nagłą myślą:

— Szprot, jak to było naprawdę z tym włamaniem do mieszkania doktora?

Wywiadowca podniósł głowę:

— Było tak, jak panu mówiłem! — odrzekł niechętnie. — Niech się pan popatrzy, jak jeszcze dzisiaj wygląda moja twarz...

— I nie poznałeś tego włamywacza w albumie przestępców?

— Nie! Myślałem, że to recydywista, ale to musiał być „mleczak“, nie figurujący jeszcze w kartotekach.

Solski uczynił gest powątpiewania:

— Oglądałem narzędzia i ową kasę. Wszystko znamionuje, że włamania dokonał wytrawny i doświadczony włamywacz.

Szprot ruszył ramionami i nic nie odpowiedział.

Znowu milczenie zaległo pokój. Solski raz jeszcze przebiegał myślą poszczególne fazy owej walki z nieznajomym wrogiem. Walki, w której nie tylko poniósł szereg porażek, jako urzędnik policji, ale w której stracił spokój ducha z powodu Irmy Zaleskiej. Nie widział się z nią od chwili ostatniej rozmowy i umyślnie nawet unikał spotkania z nią, mimo, że ponad wszystko tego spotkania pragnął.

Męczyła go niesłychanie myśl, że Irma może być w kontakcie z sektą czcicieli szatana, nie mógł się pozbyć wrażenia, że od pierwszej chwili zachowanie jej było dwuznaczne. I niespodziewanie, skoro przebiegł tak myślą „sprawę Hurwicza“ nasunęło mu się przypuszczenie, którego aż się przestraszył. Czyżby tak było faktycznie! A jednak... a jednak wszystko przemawiało za tem, że się nie mylił.

— Szprot! — zwrócił się do wywiadowcy. — Zdaje mi się, że wiem kto jest „wielkim magiem“ sekty czcicieli szatana.

— Zdaje mi się, że i ja wiem to samo. O kim pan myśli?

— Nie, teraz ci jeszcze nie powiem o tem. Brak mi dowodów. Słuchaj, dość już dawno prosiłem cię, abyś kazał mi sporządzić gumowy stempelek ze znakiem odwróconego trójkąta.

— Mam go przy sobie! Noszę go już od dwuch tygodni.

Solski skinął głową, wydobył kawałek papieru i napisał na nim słów parę, poczem zamiast położyć podpis, wycisnął pod listem gumowym stempelkiem znak czarnego odwróconego trójkąta.

Następnie zaadresował kopertę i wstał energicznie.

— Wyjdziemy, Szprot! Chcę sam wrzucić ten list do skrzynki.

W przeciwieństwie do dni poprzednich noc była pogodna, niebo czyste i bezchmurne.

Doszli do rogu ulicy. O kilka domów

Krwawy wyrok sądu partyjnego.

Zyd-komunista zamordowany przez swych towarzyszy.

Podczas ćwiczeń kompanji łączności 3-go pułku saperów, które odbywały się w lesie majątku Leoniszki pod Wilnem, dwóch żołnierzy tejże kompanji natknęło się na polance leśnej na trupa

zamordowanego mężczyzny ze związanemi rękami i nogami.

O strasznem odkryciu żołnierze natychmiast powiadomili policję.

Po przybyciu na miejsce zbrodni, funkcjonarjusze policji śledczej zbadali miejsce mordu, dokonanego na małej polance leśnej, otoczonej krzakami.

Zamordowany leżał odwrócony twarzą do góry, przyczem miał związane ręce i nogi. Bliższe oględziny stwierdziły, że

zabójcy oddali do swej ofiary 4 strzały rewolwerowe,

dwa w piersi i dwa w głowę. Marynarkę zamordowanego znaleziono w krzakach o kilka kroków od zwłok.

Podczas rewizji w kieszeniach zamordowanego znaleziono dwie

ulotki komunistyczne

i dowód osobisty, opiewający na imię 19-letniego Szlomy Margolisa.

Zagadkowe okoliczności mordu: fakt odnalezienia przy zamordowanym ulotek komunistycznych, tajemnicze przybycie Margolisa, zamieszkałego w centrum miasta, do lasu znacznie odległego od miasta, wreszcie tryb życia, który zmarły prowadził i cały szereg innych okoliczności, nie pozostawiają wątpliwości, że ma się tu do czynienia z

mordem dokonanym na tle politycznem.

Najprawdopodobniej Margolis, będący członkiem partji komunistycznej, został podejrzany o zdradę i

wyrokiem sądu partyjnego skazany na karę śmierci.

Członkowie, którym wykonanie wyroku powierzono, podstępnie zwabili go do lasu, gdzie zamordowali.

Po dokonaniu oględzin ciała policja przesłuchała okolicznych mieszkańców, którzy zeznali, iż wieczorem słyszeli z lasu 4 strzały rewolwerowe.

Przypuszczenie, że Margolis padł ofiarą samosądu komunistycznego, potwierdza jeszcze i ten fakt, że zamordowano go sposobem zwykle używanym przez komunistów podczas samosądów, a mianowicie dwoma strzałami w głowę i dwoma w piersi, co jest

tajemniczym znakiem wyroku partyjnego.

Sprawców mordu narazie nie ujęto.

Zamordowany Margolis był ślusarzem. W Wilnie mieszkał od kilku lat. Znamiennem jest, że nawet w okresach bezrobocia, które mu się często zdarzały,

nigdy nie odczuwał braku pieniędzy.

Jest więc jeszcze jeden dowód, że musiał je czerpać z jakiejś suto wypchanej kasy.

---

dalej umięszczona była skrzynka pocztowa.

Solski i Szprot przystanęli:

— Wrzucę ten list i zaraz wracam do domu. Do zobaczenia Szprot!

— Więc pan wie, kto jest wodzem zbrodniczej sekty?

— Tak mi się zdaje! — Solski pokazał kopertę. — Ten list jest adresowany do niego. Nie mówię ci nazwiska, bo może jednak się mylę. Chociaż nie! Nie mylę się, chyba, tym razem...

Pożegnali się i Szprot skierował się w ulicę, wiodącą najbliższą drogą do domu. Solski wolnym krokiem udał się w kierunku skrzynki pocztowej.

Naraz wywiadowca przystanął, ogarnął go dziwny niepokój o Solskiego. Wrócił się z powrotem na róg ulicy, gdzie się pożegnali. Widział doskonale, jak aspirant policji doszedł do skrzynki, jak wrzucił list i obrócił się chcąc, zgodnie ze swemi słowami, zaraz wrócić do domu.

Naraz...

Jakieś auto minęło Szprota i wjechało w pustą ulicę, którą szedł Solski. Auto przystanęło nagle, trzy postacie wyskoczyły z niego i z błyskawiczną szybkością wciągnęły Solskiego do auta, poczem wóz ruszył pełnym gazem.

Szprot począł biec za tem autem, lecz zniknęło ono za rogiem ulicy...

Koniec.

* * *

Dalszy ciąg powieści **„Czarny Trójkąt“** stanowi powieść **Marka Romańskiego** pt.: **„Człowiek z Titanica“.**

„Dziennik Bydgoski“ rozpoczyna już jutro druk tej powieści, która opowiada o dalszych losach uroczej Irmy Zaleskiej i dzielnego aspiranta Solskiego, walczącego z zbrodniczą sektą czcicieli szatana.

Tajemnica drożyzny cukru.

Z za kulis gospodarki kartelu cukrowniczego.

Pod takim tytułem przyłącza się popularne pismo lwowskie, patronujące potrzebom szerokich warstw „Wiek Nowy“ do naszego protestu przeciw cukrowemu rabuśnictwu. Powołując się na nasze wywody, przykłady i cyfry stwierdza „Wiek Nowy“ od siebie, że „sprawa drożyzny cukru stanowi jedną z zagadek naszego systemu gospodarczego, której logiczne wytłumaczenie jest absolutną niemożliwością“. I nie pomogą tu wywodzi „Wiek Nowy“ parę wierszy dalej: żadne propagandy, żadne konkursy na popularne broszury, uzasadniające znaczenie odżywcze cukru, dopóki jego cena jest tak wygórowana, jak obecnie. Dla olbrzymich rzesz obywateli, żyjących, a raczej wegetujących poniżej najniższej stopy życiowej, cukier z powodu swej drogości stał się wręcz artykułem luksusowym. I w tem tylko, w tej drożyźnie cukru, tkwi tajemnica tak słabej jego u nas konsumcji. Niestety, czynniki miarodajne nic a nic nię robią, aby istniejące w tej gałęzi produkcji stosunki uporządkować, choć wiedzą chyba najlepiej, co i jak dzieje się poza kulisami kartelu cukrowniczego.“

Miejmy nadzieję, że cukrowa bryła ruszy nareszcie z miesjca.

Nie tędy droga!



I te protezy nie uratują kaleki.

Metoda winna.

Z ogrodu udręki podatkowej.

Wygórowane wymiary podatku przemysłowego były znowu w niektórych miastach bodźcem do demonstracyjnego, jednodniowego zamykania sklepów i warsztatów przez doprowadzonych do rozpaczy kupców, przemysłowców i rzemieślników.

Te demonstracyjne strejki nazywa „Ilustrowany Kurjer Codzienny“: „nieznanemi w państwach zachodnio-europejskich manifestacjami antypodatkowemi“, snując na bolesny ten temat szereg bardzo słusznych refleksji.

Krakowskie pismo oskarża naczelników urzędów skarbowych, lekceważących rzeczywistość gospodarczą i fachowy czynnik obywatelski w komisjach wymiarowych, przedewszystkiem powodowanych fałszywą ambicją zawodową, — że przystępując do akcji wymiarowej ustalają sobie z góry kwotę podatku mającą być za wszelką cenę wymierzoną. Słowem naczelnicy skarbowi ustalają sobie pewien kontyngent podatkowy — mimo, że ani podatek przemysłowy ani dochodowy nie należą do rodzaju podatków skontyngentowanych. Że ten dowolny kontyngent nie jest niski lecz przeciwnie wyśrubowany do ostatnich, nierzadko powyżej granic, — tego krakowskie pismo nie tai. Tu leży więc zatrute źródło polskiego fiskalizmu.

Słusznie woła „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, że ważniejsza od samego systemu podatkowego jest metoda wymierzania podatków, w Polsce z gruntu wadliwa, nierzadko nawet niemoralna. Ona też powinna przedewszystkiem ulec naprawie.

Z polską pielgrzymką robotniczą do Rzymu.

(Listy z podróży — specjalnie dla „Dziennika Bydgoskiego“).

Wenecja, 10 maja.

Po nabożeństwie majowem w Katowicach, które odprawił ks. biskup Przeździecki, prowadzący naszą pielgrzymkę, ruszyliśmy w dalszą drogę, długo medytując nad tem, co z ust Księdza Biskupa usłyszeliśmy. Boć wyjaśnił on nam, dlaczego jedziemy do Rzymu. Głosu Leona XIII przed 40-tu laty nie zrozumieli pracodawcy... Duchowieństwo niezupełnie jeszcze przejęło się orędziem Papieskiem. Niby coś się robi, ale to nie to, czeg żąda encyklika „Rerum Novarum“. Poto więc jedziemy do Rzymu, aby tam u grobów Apostołów i grobu Wielkiego Papieża się w owych hasłach utwierdzić i jeszcze więcej się niemi przejąć.

W ostatniej chwili przyłączyli się do naszej pielgrzymki mili druhowie z Warszawy: ks. Gąsiorowski i były poseł Chadecji Urbański.

W niespełna godzinkę znaleźliśmy się na stacji granicznej **Zebrzydowice.** Po „rewizji“ zajechaliśmy na teren Czechosłowacji. Mogłem stwierdzić, że co do ładu, porządku i czystości jest u nas lepiej — o sto procent. Nie jest to zasługą panów z sanacji, lecz — wykonawców.

Poranek 9 maja zastał nas już na ziemi austrjackiej. Drzewa pełne kwiecia i łąki naddunajskie prezentują się jak śliczne kobierce. Żyto już tu kłosi. Kiedy pociąg nasz wjechał na dworzec wiedeński, już tam oczekiwała nas pielgrzymka czeska.

Postój nasz w Wiedniu trwał 40 minut. Dano nam pierwsze śniadanie: kawę i bułeczki z masłem. Ogromnie byliśmy ciekawi jak smakuje „kawa wiedeńska“, bo przecie tyle się czytało i słyszało, że w Wiedniu najlepsza kawa. Nic podobnego. U Ciupka w Bydgoszczy lepsza!

Na wyjeździe z Wiednia zaczęły nam się ukazywać góry. To uroczy „Wiener-Wald“ i początek Alp. Powiadają, że jazda koleją, szczególnie podczas wiosny, przez góry Dolnej Austrji, należy do najprzyjemniejszych, a widoki do najbardziej malowniczych, jakie istnieją w Europie. Szczyty gór (Śnieżka i Semmering) pokryte śniegiem a na dole cudowna wiosna! Pociąg pnie się coraz wyżej. Mijamy schludne wioski z różnorakiemi wilami, pałacykami i domkami. Widać, że tu siedzą dzielni gospodarze, w tej Styrji i Karyntji — koło Osjaku, gdzie nasz nieszczęsny król Bolesław Śmiały życie na pokucie spędził.

Po południu mijamy słowiański Celowiec (Klagenfurt), rzekę Drawę i pasmo gór, które nazywają się „Karawanki“ i oto jesteśmy w Alpach Karnickich. Pociąg nasz pędzi z zawrotną szybkością ku granicy włoskiej. I pierwsze, co nam tu podpadło, to „aniołowie stróże“ pana Benita Mussoliniego — czarne koszule.

Jan Cywiński.

Spoczął w cieniu gór, które tak ukochał.

Zakopane, 17. 5. (PAT.) Dzień pogrzebu wielkiego piewcy i syna Podhala ś. p. **Władysława Orkana** był dniem **masowej** manifestacji ludności całego **Podhala i Zakopanego.** W niedzielę o godz. 15 plac przed dworcem, dworzec, oraz przyległe ulice zaległy olbrzymie tłumy. Poza przedstawicielami związku Podhalan z całej Polski oraz posłów regjonu podhalańskiego przybyła delegacja I-go pułku strzelców podhalańskich z Nowego Sącza z wieńcem. O godz. 15,30 przybyli przed wagon rodzina zmarłego, duchowieństwo, przedstawiciele władz. Przed godz. 16 rozpoczęły się właściwe uroczystości pogrzebowe, odśpiewaniem modłów przez duchowieństwo. Po złożeniu zwłok na rydwanie przemówił burmistrz Zakopanego Winnicki, który powitał zwłoki poety imieniem gminy i uzdrowiska, poczem kondukt żałobny ruszył olbrzymim pochodem na stary cmentarz. Udział publiczności i organizacji obliczają na 8.000 osób.

Pierwszy dom strażacki.

Bułgarja przyjmuje pożarnicwo polskie.

Lublin. (PAT.) W dniu 7 bm. odbyło się w Lublinie uroczyste poświęcenie **pierwszego w Polsce domu strażackiego,** połączone z zakończeniem kursu instruktorów ochotniczych straży pożarnych, zorganizowanego przez zarząd główny związku straży pożarnych. Poświęcenia dokonał ks. biskup Rulman. Wśród osób, które ukończyły kurs, znajduje się delegat bratniego narodu bułgarskiego Stoiczkow, który będzie organizował w swojej ojczyźnie ochotnicze straże pożarne według polskiego wzoru.

Skazanie hajdamaki.

Lwów. W toczącym się przed sądem przysięgłych we Lwowie procesie Ukraińców o przynależność i udział w akcji Ukraińskiej Organizacji Wojskowej zapadł wyrok, skazujący oskarżonego Daniela Hrynka na 3 lata ciężkiego więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd od winy i kary uwolnił.

Znów dwie wsie spłonęły.

Lublin. We wsi Sobjanowice pow. lubelskiego wybuchł wielki pożar, pastwą którego padło 10 gospodarstw wraz z domami mieszkalnemi i inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą przeszło 100.000 zł. W czasie akcji ratowniczej kilka osób doznało poparzeń, przyczem jedna ciężkie.

Wilno. Groźny pożar nawiedził wieś Krywiczany, gminy dokszyckiej, pow. dziśnieńskiego. Pożar zniszczył 12 gospodarstw. W płomieniach zginęła 5-letnia dziewczynka, a jej matkę wydobyto z płomieni silnie oparzoną.

Brak kropki przy podpisie

zdradził mordercę miljonera.

Depesze rozniosły po całym świecie wiadomość, iż w Hadze

zamordowano w sposób zagadkowy miljonera holenderskiego

Eschauziera, dyrektora związku cukrowniczego holendersko-hinduskiego.

Oto, jak przedstawiają się szczegóły tej niezwykłej afery.

11 maja na murach domów Hagi ukazało się ogłoszenie policyjne, że Wilhelm Eschauzier, 59 lat, zamieszkały w Hadze, zginął bez wieści.

Policja wyznaczyła

wysoką nagrodę za wskazanie śladu

po zaginionym.

Nazajutrz po owem ogłoszeniu znaleziono

w samochodzie za miastem zwłoki miljonera.

Eschauzier, według wszelkiego prawdopodobieństwa, padł ofiarą swej namiętności do wynalazków.

Przed niedawnym czasem związał się on z pewnym wynalazcą i wypłacał mu duże zapomogi.

Nieszczęsnego dnia, kiedy zniknął, oświadczył swym domownikom, że

zamierza się spotkać z owym wynalazcą.

Wyszedł na spotkanie i więcej nie wrócił.

Wieczorem umówił się z paroma przyjaciółmi na obiedzie w restauracji. Gdy nie przychodził, przyjaciele zatelefonowali do jego domu, do żony.

Odpowiedziała, iż nie widziała męża od południa, ale narazie nie była niespokojną, gdyż Eschauzier

odznaczał się zawsze niepunktualnością.

Dopiero późno w nocy, gdy portjer oświadczył, że miljoner dawno opuścił klub, rodzinę ogarnął niepokój.

Zawiadomiono policję.

Wówczas to przypomniano sobie, że przed dwoma tygodniami miljoner omal nie padł

ofiarą poważnego oszustwa wekslowego,

i zaczęto upatrywać związek między temi faktami.

Przed dwoma tygodniami bowiem do jednego z banków haskich zgłosił się jakiś obdartus i przedstawił weksel na 5 tysięcy guldenów, podpisany przez Eschauziera. Kasjerowi, który znał dobrze podpis miljonera, weksel wydał się podejrzany:

brakło bowiem kropki, którą zwykle Eschauzier umieszczał po swem nazwisku.

Obdartus oświadczył, że weksel ten dał mu jakiś nieznajomy w kawiarni i że czeka tam na pieniądze. Nieznajomy widocznie zwąchał pismo nosem, bo w kawiarni go już nie zastali.

Po zniknięciu miljonera policji udało się znaleźć

człowieka, z którym Eschauzier umówił się w kawiarni Central.

Był on kompletnie pijany i oświadczył, że nie ma pojęcia, co się stało z miljonerem.

Sprowadzony obdartus poznał w nim z całą stanowczością

człowieka, który wręczył mu weksel do zainkasowania.

Na tem oświadczeniu oparto przypuszczenie, że morderca miljonera został ujęty.

Przyczyny i okoliczności zbrodni otoczone są wciąż tajemniczością.

Zwierciadło żydowskie.

Polska w obronie żydów zagranicą.

Żydowska agencja telegraficzna otrzymała od ministerstwa spraw zagranicznych następujący komunikat:

„W ostatnich miesiącach na terenie Meksyku zainicjowana została dotkliwa akcja przeciw cudzoziemcom, a raczej, ściśle rzecz biorąc, przeciw żydom wszelkiej przynależności państwowej, a więc i żydom polskim.

Akcja ta ma podłoże walki konkurencyjnej wielkiego zagranicznego kupiectwa przeciwko małym żydowskim kupcom i przemysłowcom, którzy zadawalają się małym zyskiem, a posiadając znacznie mniejsze koszta produkcji i administracji, sprzedają te same towary po cenie o wiele niższej. Ponieważ akcja ta przyjęła ostatnio rozmiary niepokojące, zarówno w prasie jak i w ulotkach i plakatach rozprzestrzenianych po mieście, wobec tego, że akcją tą dotknięci są liczni obywatele polscy — konsul polski w Meksyku, p. Merdinger interwenjował w tej sprawie u ministra spraw zagranicznych w Meksyku. Minister spraw zagranicznych przyjął interwencję bardzo życzliwie i zakomunikował, że sprawa ta już od dłuższego czasu jest rozpatrywana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, przyczem Ministerstwo Spraw Zagranicznych zajmuje stanowisko przychylne dla cudzoziemców.

Sprawa ta rozstrzygnięta będzie ostatecznie na specjalnie stworzonej komisji, a w razie, gdyby na niej nie miało dojść do uzgodnienia poglądów obu ministerstw, zostanie ona przedstawiona prezydentowi Republiki do decyzji."

Troskliwość, jaką rządy pomajowe okazują żydom we wszystkich częściach świata, najlepiej świadczy o nowym kursie, jaki u nas zapanował. Radość Izraela jest więc głęboko uzasadniona.

Nieszczęśliwa Izba Rzemieślnicza.

Warszawska Izba Rzemieślnicza nie ma szczęścia. Na skutek różnych tarć jakoś do twórczej pracy dojść nie może. Najpierw bojkotowali pracę Izby żydzi, uważali się bowiem przez pominięcie ich w wyborze prezydjum za pokrzywdzonych. Obecnie znów narodowi rzemieślnicy nie mogą pracować w Izbie, gdyż współpracę ich uniemożliwia serdeczny sojusz sanacyjno-żydowski. Na skutek tych stosunków zebrania nie są prawomocne i Izba gospodaruje bez budżetu. Ładne stosunki, niema co mówić.

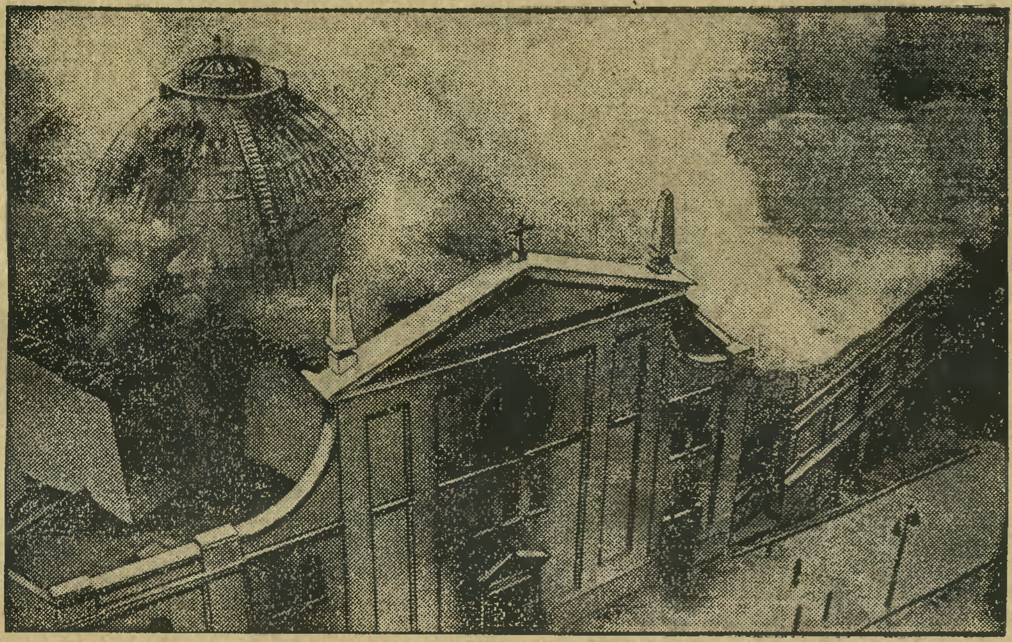
Koncert żydowski w radjo.

W sobotę (szabas) nadało radjo warszawskie koncert muzyki żydowskiej. Odegrano cały szereg utworów żydowskich kompozytorów.

Też znak czasu!...

———o———

Hiszpańscy bolszewicy palą kościoły.



Rząd hiszpański nie może opanować sytuacji. Bolszewicka hołota, podszczuwana przez emisarjuszy z Moskwy, pali i rabuje dalej. Na rycinie widzimy pożar kościoła Jezuitów w Madrycie.

Nowy prezydent Francji — synem robotnika.

Prasa francuska, podając dokładny życiorys Pawła Doumer'a, nowego prezydenta republiki francuskiej, zauważa, że jest on synem biednego robotnika, a z zawodu profesorem.

Doumer był przez pewien czas gubernatorem Indochin i oddał tam Francji wielkie usługi.

Wiadomości ze świata.

Faszyści obili znakomitego dyrygenta.

Do Toscaniniego, który miał dyrygować na koncercie w teatrze miejskim w Bolonji, zwrócili się faszyści, ażeby rozpoczął koncert wykonaniem marszu królewskiego oraz „Giovinezza". Gdy Toscanini odmówił, spoliczkowano go. Z kolei faszyści urządzili pochód przez ulice miasta, śpiewając hymny patrjotyczne.

Policja skonfiskowała 800 kg. opjum.

W Antwerpji policja wykryła na jednym ze statków 800 klg. opjum, zadeklarowanego jako suszone owoce. Transport ten pochodził ze Stambułu i przez Holandję przesyłany był do Paryża.

Komuniści w wojsku niemieckiem.

W garnizonie hanowerskim aresztowano dwóch starszych szeregowych Reichswehry pod zarzutem kolportowania literatury komunistycznej i organizowania jaczejek wśród żołnierzy. Obaj szeregowcy oddani zostali do dyspozycji sądu.

Napad chłopów na wycieczkę szkolną pod Warszawą.

Uczniowie wyższych klas gimnazjum Wyrzykowskiego w Warszawie udali się pod kierunkiem dwóch profesorów na wycieczkę do Wilanowa i pobliskiego Morysinka.

Po zwiedzeniu miejscowego pałacu, **uczniowie usiedli na polance na posiłek.** Kilku uczniów przyniosło kubełek wody, za co zapłacili 50 gr.

Jeden z profesorów delegował następnie po drugi kubeł 3-ch uczniów między innymi i 19-letniego Czesława Ciesielskiego.

Uczniowie zwrócili się do dozorcy ogrodu Branickiego, Jana Matysiaka. Ten

obrzucił uczniów gradem obelżywych wyzwisk.

Na tem tle wynikła awantura. Chłopcy powrócili bez wody.

Podczas dalszego odpoczynku na polankę nadbiegło

kilkunastu uzbrojonych w kłonice, kije i t. p. chłopów,

którzy rzucili się na bezbronnych wycieczkowiczów, bijąc w pierwszym rzędzie Ciesielskiego i dwóch jego kolegów. Uczniowie rzucili się do ucieczki. Najbardziej poturbowany C. upadł pod drzewem.

Sprawcy zbrodniczej napaści zaczęli ścigać bezbronnych aż do Czerniakowa. Jeden z uczniów, będąc

ranny wpadł do łachy wiślanej

i przepłynął na drugą stronę.

Część napadniętych dopadła posterunku w Wilanowie, gdzie był wówczas komendant.

Przybyły lekarz pogotowia prywatnego stwierdził ogólnie

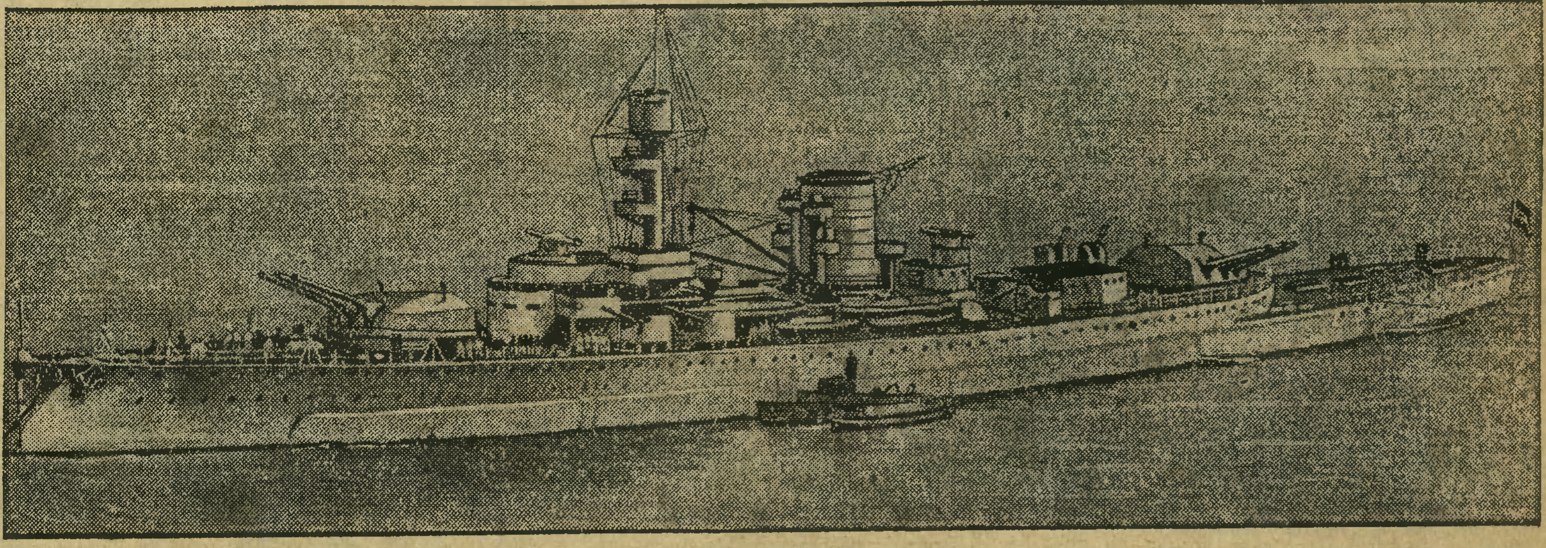
ciężkie potłuczenie i poranienie Ciesielskiego,

którego, po opatrunku przewiózł do szpitala Dz. Jezus. W sprawie tej zatrzymano do zbadania dozorcę Matysiaka. Nadto podejrzanych jest o branie udziału w zbrodniczej napaści trzech jego wspólników.

Zabił ojca siekierą.

Siedlce. We wsi Łyczka pow. siedleckiego Antoni Wypyczyński zabił siekierą na tle nieporozumień rodzinnych ojca swego, poczem dobrowolnie oddał się w ręce policji.

Tak wygląda niemiecki pancernik „A".



Dziś, t. j. 19-go maja, Niemcy spuszczają na morze swój osławiony pancernik A. Ma to być nieporównany wyczyn techniki niemieckiej. Pisaliśmy o tym pancerniku dosyć. Tak to dziś wygląda symbol rozbrojenia narodów!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Potratowany przez spłoszone konie.

Z **Gniezna** donoszą:

Gospodarz z Gościeszyna, p. Imbierowicz, odwiózł swą córkę na kolej i wracał do domu. W chwili, gdy przejeżdżał obok zaprzężonego w 4 konie siewnika, przy którym rozsiedli się, spożywając podwieczorek, ludzie właściciela ziemskiego, Sobczaka, konie te z niewiadomej przyczyny nagle się spłoszyły i ruszyły, ciągnąc za sobą siewnik, wprost na powózkę. Dopadłszy do niej, tak się powikłały, że bryczkę wywróciły, przygniatając i tratując p. Imbierowicza. Rezultat tego niespodziewanego najazdu był ten, że p. Imb. doznał tak dotkliwych ogólnych obrażeń, iż musiał się oddać pod opiekę lekarską i jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Z tego wypadku płynie nauka, że nawet najspokojniejszych koni i nawet w gołem polu, nie można zostawiać bez dozoru.

Dezerter wpadł pod pociąg.

Na torze kolejowym Ostrów—Skalmierzyce naprzeciw młyna parowego Walczak-Rakowicz przejechany został przez pociąg towarowy rekrut 60 p. p. w Ostrowie, Lenisz Piotr, pochodzący z pow. wieluńskiego. Winę ponosi sam przejechany, który, uciekłszy z wojska, wsiadł na pociąg towarowy aby dostać się do Żerkowa. Kiedy jednak spostrzegł, że pociąg ten jedzie do Skalmierzyc, zeskoczył tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła pociągu, odnosząc zmiażdżenie prawej ręki przy samem ramieniu, złamanie prawej nogi oraz okaleczenia głowy. W ciężkim stanie odstawiono go do lecznicy powiatowej.

Samobójstwo w klinice uniwersyteckiej.

Poznań, w maju.

W gmachu uniwersyteckim Collegium Medicum przy ul. Fredry popełnił samobójstwo 40-letni laborant kliniki diagnostycznej Teodor Konarski.

Powziąwszy myśl odebrania sobie życia po zatargu na tle służbowem z jednym ze swych przełożonych, napisał desperat list pożegnalny, poczem skierował swe kroki do garderoby, gdzie powiesił się na haku. Po pewnym czasie odcięto już tylko ze sznura zimne zwłoki denata. Tragicznie zmarły był kawalerem i mieszkał w gmachu Collegium Medicum.

Poślizgnął się i utonął.

Z **Lubawy** donoszą:

Dnia 12 bm. utonął w rzece Weli w pow. lubawskim, 7-letni Ostrowski Henryk ze Straszew. Przechodził on przez śluzę, znajdującą się na wyżej wymienionej rzece, przyczem się poślizgnął i wpadł do wody. Zwłok dotychczas nie odnaleziono.

Samobójstwo wskutek utraty krowy.

Z **Lubawy** donoszą:

Popełniła tu samobóstwo przez utopienie się w bagnie, odległem około 50 mtr. od zabudowań, 72-letnia Browarska Weronika z Hartówca pow. lubawski. Przyczyną samobójstwa była prawdopodobnie utrata krowy, wskutek czego denatka ciężko zachorowała i przypuszczalnie ze zmartwienia się utopiła.

—o—

KORONOWO. Jarmark na konie odbędzie się w dniu 21. 5. br. Spęd bydła i świń wzbroniony.

SZUBIN. Zebranie Patronatu Koła Rodzicielskiego odbędzie się w środę, dnia 20. bm. o godz. 5 po poł. w gimnazjum klasycznem (klasa II b).

ŁOWIN. Tow. gimn. Sokół, Łowin, pow. Świecie urządza w pierwsze święto Zielonych Świąt wycieczkę autobusową do Koronowa — Grabiny, połączoną z koncertem, przedstawieniem i zabawą. Wyjazd z Łowina o 12,30 z przed oberży. Przejazd w obie strony 2,50 zł. Zgłoszenia przyjmuje p. Grudziński, Łowin, telefon Pruszcz 39.

Ujście.

Ks. biskup Dymek w Ujściu. Witało miasto tut. w swych murach wielce dostojnego gościa w osobie ks. biskupa Dymka. Ks. biskup przyjechał przed kościół, gdzie złożył mu raport p. Pędziński, komisarz straży granicznej, poczem witały ks. biskupa dzieci z ochronki deklamacjami. Następnie powitał ks. biskupa odpowiedniem przemówieniem p. burmistrz Lewandowski. Ks. biskupa wprowadzono pod baldachimem w szpalerze utworzonym przez towarzystwa i straż graniczną do kościoła, gdzie powitał dostojnego gościa imieniem parafji ks. prob. Dudziński. W odpowiedzi ks. biskup podziękował za zgotowane mu nader miłe przyjęcie i udzielił zgromadzonym uroczystego błogosławieństwa. Następnie odbyła się procesja i po krótkiej przerwie udzielał ks. biskup Sakramentu Bierzmowania. Wieczorem wśród ogni bengalskich przedstawiły się ks. biskupowi wszystkie miejscowe i okoliczne towarzystwa na Kalwarji. Osobne uznanie i pochwałę wyraził ks. biskup dla Tow. gimn. Sokół. Nazajutrz odprawił ks. biskup mszę św., poczem egzaminował dzieci szkolne z religji. Następnie zwiedził miejską ochronkę, budynki kościelne. Dom Katolicki, cmentarz, Kalwarję i wyjechał po południu do Kruszewa w celu konsekracji tamtejszego nowozbudowanego kościoła.

Budowa boiska. Budowa tutejszego boiska dobiega końca. Regulacja i planowanie są na ukończeniu. Obecnie rozpoczęto budować już schrony przy strzelnicy, szatnie, schrony dla publiczności w razie deszczu, ustępy i t. d. Poświęcenie boiska projektuje się na 14 czerwca b. r.

Opóźnienie zasiewów i upraw wiosennych. Z powodu nadmiernych wód w tutejszych rzekach Noteci i Głdzie zostały również nadbrzeżne łąki i role zalane wodami, względnie obfitują w nadmierną wilgoć, uniemożliwiając wszelaką uprawę roli. Również inne pola nisko położone nie można uprawiać z powodu nadmiernej wilgoci. Uprawa i zasiewy wiosenne opóźnią się o jakie 4 do 6 tygodni.

Wywiady marsz. Piłsudskiego mogą być krytykowane,

ponieważ są objawem walki politycznej.

Z **Gniezna** donoszą:

W swoim czasie głośno było w Polsce z wywiadami p. Piłsudskiego, które ukazywały się w związku z wyborami listopadowemi do ciał parlamentarnych. Wobec tych wywiadów prasa zajęła wyraźne stanowisko, twierdząc, iż wyrządzają one nam szkodę w oczach zagranicy. W tym też kierunku szła krytyka samych wywiadów p. Piłsudskiego.

Po jednym z takich wywiadów zamieściła „Gazeta Wągrowiecka" i „Dziennik Narodowy" telefoniczną wiadomość, iż „w kołach politycznych panuje żywe oburzenie z powodu ustępu, w którym jest mowa o biciu posłów".

Prokurator dopatrzył się w tym ustępie przestępstwa z § 131 k. k. (oszczercze poniżenie urządzeń państwowych lub zarządzeń zwierzchności) i pociągnął redaktora tych pism do odpowiedzialności karnej. Dwa miesiące temu odbyła się przed sądem grodzkim w Wągrowcu rozprawa, na której oskarżony skazany został z § 360 ustęp 11 (gruby wybryk) na 150 zł grzywny. Wnioskowi prokuratury o ukaranie z § 131 k. k. sąd odmówił.

Przeciwko temu wyrokowi oskarżony wniósł apelację, którą także założył zastępca prokuratury, domagając się ukarania z par. 131 k. k.

W ub. piątek odbyła się przed sądem okr. w Gnieźnie rozprawa apelacyjna pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. p. d-ra Hoppe i przy współudziale sędziów Wielickiego i Filisiewicza. Oskarżał podprokurator Kotecki, bronił oskarżonego mecenas dr. Pietrowicz.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, wyroku pierwszej instancji oraz motywów tego wyroku, przystąpiono do przesłuchania oskarżonego.

Zkolei podprokurator Kotecki starał się udowodnić, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z par. 131 k. k. i wniósł o ukaranie oskarżonego 6 miesiącami więzienia, a to dlatego, że oskarżony nie daje gwarancji poprawy (!) Jako obrońca oskarżonego zabrał głos mec. dr. Pietrowicz, który obalił akt oskarżenia, udawadniając, że rzekome przestępstwo w żaden sposób nie może być podciągnięte pod § 131 k. k. ani też 360 ust. 11 k. k. P. Piłsudski nie jest urządzeniem państwowem, a jego wywiady nie noszą żadnych cech zarządzenia zwierzchności. Są to enuncjacje osoby, zaangażowanej w walce politycznej, enuncjacje, które mogą być swobodnie krytykowane.

Sąd udał się na naradę, która trwała 1 godz. i 10 minut, poczem wydał wyrok, uwalniający oskarżonego od winy i kary. W motywach wyroku sąd podzielił stanowisko obrony.

Walny zjazd okręgowy

Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych

odbędzie się w Inowrocławiu w dniach 26 i 27 maja. Na zjazd przybędą: zarząd okręgowy, delegaci 97 kół Stowarzyszenia z terenu całego województwa oraz liczni członkowie. Ks. biskup A. Laubitz zaszczyci swą obecnością otwarcie zjazdu, odprawiając uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. M. Delegatem ks. Prymasa, przebywającego obecnie w Rzymie, będzie ks. dr. Noryśkiewicz. W otwarciu zjazdu będą uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz i organizacji, a w pochodzie przez miasto delegacje ze sztandarami. Referat na temat historycznego znaczenia Pomorza wygłosi p. prof. Uniw. Poznańskiego dr. Kazimierz Tymieniecki. Drugi referat — pedagogiczny — wygłosi delegat zarządu głównego p. inspektor St. Dobrowolski. Oprócz obrad o charakterze organizacyjnym i zawodowym w programie zjazdu przewidziane są wycieczki na terenie miasta i okolicy.

Miejscowe Koło Stow. dokłada starań, by goście zjazdu wywieźli zeń jak najlepsze wspomnienia, obok niewątpliwych korzyści ściślejszego zespolenia ideowego członków organizacji, liczącej obecnie na terenie poznańskiego 2900 osób. Społeczeństwo m. Inowrocławia, odnoszące się zawsze nader przychylnie do Chrz. Nar. Stow. Naucz., niewątpliwie przyczyni się do uświetnienia chwil zjazdu i umilenia pobytu jego uczestnikom, którzy ze swej strony staną się napewno gorliwemi propagandzistami miejscowego uzdrowiska i piękna stolicy Kujaw.

Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu.

Wspaniały łuk tryumfalny między Zamkiem a Uniwersytetem jest ukończony, jak również potężne medaljony na południowej stronie budującego się w Poznaniu olbrzymiego pomnika Najświętszego Serca Jezusowego oraz na jego stronie północnej (pierwszy prof. Rożka, drugi p. Pajzderskiej). Obecnie prof. Rożek rozpoczął pracę nad ostatecznem wykończeniem modelu postaci Chrystusa Pana do odlewu w bronzie.

Aby dla wiekopomnego dzieło wyprosić szczególną opiekę Bożą, JEm. ks. biskup Dymek odprawił w złotej kaplicy katedry poznańskiej solenną Mszę św. W nabożeństwie wziął udział szereg wybitnych osobistości m. Poznania.

Król. Zalesie.

Zebranie Tow. Powst. i Wojaków zagaił prezes p. Kilichowski. Po przeczytaniu protokółu wygłosił prezes p. K. referat na temat: „Przysposobienie wojskowe psychiki narodowej". Omawiano sprawę tegorocznego strzelania.

Zawody strzeleckie. Miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków urządza dorocznym zwyczajem w drugie święto Zielonych Świąt zawody strzeleckie połączone z zabawą w pobliskim lesie. Wieczorem odbędzie się w sali p. Raetherowej zabawa taneczna.

Zbrodniczy motocyklista przejechał dziecko i uciekł!

Z **Czarnkowa** donoszą:

W godzinach wieczornych jechał w błyskawicznem tempie ulicą Wroniecką w Czarnkowie, motocykl, prowadzony przez jakiegoś młodego człowieka. W pewnej chwili, tuż za kościołem ewangelickim, motocykl wjechał całym pędem w gromadkę bawiących się opodal dzieci. Skutki były fatalne, gdyż jedno z dzieci, dwuletnia Władysława Olechówna, uderzona częścią przednią motocykla, doznała poważnych obrażeń wewnętrznych. Nieludzki motocyklista przyspieszył bieg i znikł u wylotu rynku zbożowego. Przejechaną i ledwie żyjącą dziewczynkę, odstawiono do domu przy ul. Wronieckiej 14. Jak twierdzą liczni świadkowie, winę w tym wypadku ponosi kierowca motocykla, który, zapatrzony w inną stronę, nie zauważył bawiących się dzieci i nie dał żadnych sygnałów ostrzegawczych. Ponadto motocykl miał jechać w nieprzepisanem tempie.

Robotnik spalił się w zgliszczach domu.

Z **Mogilna** donoszą:

Wybuchł w zagrodzie Wiśniewskiego w Goryszewie pow. mogileńskiego pożar, przerzucając się momentalnie na zagrodę sąsiednią p. Kwiatkowskiego. Oba domki mieszkalne były już niezdatne do zamieszkania, przeto obaj właściciele zamierzali je rozebrać, a na ich miejsce postawić nowe. P. Kwiatkowski zdążył już połowę domku rozebrać.

U Wiśniewskiego zamieszkiwał pewien robotnik, Władysław Barczak wraz z żoną i dzieckiem. On to pierwszy zauważył, że zagroda Wiśniewskiego się pali i z energją zabrał się do ratowania dobytku. Żona jego poprosiła go, by poszedł na strych po znajdującą się tam pierzynę, co też niezwłocznie uczynił. Nikt ze straży miejscowej i okolicznej nie wiedział jednak o tem poleceniu. Dopiero żona, zaniepokojona zbyt długą nieobecnością męża, wszczęła poszukiwania, które narazie nie dały żadnego wyniku. Później, gdy go zaczęto szukać w zgliszczach domów, znaleziono go ku ogólnemu przerażeniu spalonego na węgiel na strychu przy kominie. Resztki ciała zabezpieczono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Śp. Władysław Barczak osierocił stroskaną żonę i jedno dziecko, sam licząc dopiero 26 lat. Kto ponosi winę wypadku, wykaże śledztwo. Wiśniewskiego zaś i jego siostrę odstawiono do aresztu w Mogilnie.

Uroczystość strażacka w Szubinie.

Okręgowy zjazd drużyn strażackich. — Poświęcenie strażnicy i wieży do ćwiczeń.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Miasto powiatowe Szubin obchodziło ubiegłej niedzieli wielką uroczystość strażacką. Oto pod hasłem „Panu Bogu na chwałę a bliźniemu na obronę" odbyło się **poświęcenie strażnicy i wieży do ćwiczeń;** uroczystość ta połączona była zarazem z **okręgowym zjazdem drużyn strażackich.**

Główne ulice m. Szubina udekorowane były girlandami i chorągwiami; wśród obywateli panował nastrój uroczysty.

Święto strażackie rozpoczęto o godz. 6 rano hejnałem z wieży strażackiej i pobudką. Po powitaniu gości zamiejscowych na dworcu kolejowym odbyła się zbiórka wszystkich drużyn strażackich na dziedzińcu szkolnym.

O godzinie 10 odbyło się **uroczyste nabożeństwo** w kościele parafjalnym na intencję zjazdu. Mszę św. odprawił **ks. wik. Mencel,** a wspaniałe kazanie okolicznościowe wygłosił **ks. proboszcz Zieliński.**

Po nabożeństwie udano się **w pochodzie uroczystym** do strażnicy, gdzie **ks. prob. Zieliński dokonał uroczystego poświęcenia** wspaniałej trzypiętrowej **wieży do ćwiczeń** oraz wygodnej i według nowoczesnych wymagań zbudowanej **strażnicy.**

Krótkie przemówienie okolicznościowe wygłosił **prezes Związku Straży Pożarnych na województwo poznańskie p. generał Taczak,** a naczelnik okręgowy p. **burmistrz Grus** wzniósł okrzyk na cześć prezesa wojewódzkiego generała Taczaka, prezesa okręgowego p. starostę Schmidta i ks. proboszcza Zielińskiego.

Następnie uformował się **pochód,** w którym brały udział drużyny strażackie z Szubina, Wągrowca, Wapna Nowego, Nakła, Ciężkowa, Barcina, Królikowa, Dąbrówki, Kcyni, Koronowa, Łabiszyna, Łobżenicy, Żnina i Górek Zagajnych. Ze sztandarami przybyły 4 drużyny zamiejscowe; orkiestry były dwie, a mianowicie jedna z Szubina a druga z Wapna Nowego. **Pochód prowadził naczelnik okręgowy p. burmistrz Grus. Defiladę odebrał p. prezes wojewódzki generał Taczak** w otoczeniu przedstawicieli władz i urzędów.

Po defiladzie udały się drużyny strażackie do „Domu Polskiego", gdzie odbyło się **uroczyste posiedzenie,** które zagaił prezes okręgowy p. starosta Schmidt, witając serdecznemi słowy przedstawicieli władz oraz delegatów straży pożarnych i gości. W końcu p. starosta wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, przyczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Przewodniczącym zebrania wybrany został p. **prezes wojewódzki generał Taczak,** który też wygłosił nader interesujący **referat o stosunku społeczeństwa do straży pożarnych.**

Przemówienia okolicznościowe wygłosili pp. pułkownik Piekucki im. Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu, burmistrz Grus, burmistrz Rybarczyk z Kcyni, Jagocki ze Żnina, Tyczak z Barcina, mecenas Gantkowski z Szubina, delegaci z Łobżenicy, Wągrowca i Wapna Nowego.

Imieniem redakcji **„Dziennika Bydgoskiego"** złożył życzenia Straży Pożarnej w Szubinie oraz zamiejscowym drużynom strażackim **redaktor Formański.**

O godzinie 1,30 odbył się w hotelu Centralnym **wspólny obiad,** do którego zasiadły wszystkie drużyny strażackie. O godzinie 3 odbyła się na nowo zbiórka przed hotelem Centralnym, skąd nastąpił wymarsz na dziedziniec szkolny, gdzie odbyły się **zawody konkursowe drużyn okręgu szubińskiego** w myśl regulaminu wydanego przez wojewódzki związek w Poznaniu.

Sprawność i wyekwipowanie wszystkich drużyn strażackich z okręgu szubińskiego zarówno w defiladzie jak i w zawodach konkursowych były pod każdym względem doskonałe, to też prezes wojewódzki p. generał Taczak wyraził z tego powodu całkowite zadowolenie.

Podnieść należy **wspaniały sygnał** nowo zmontowanej skutkiem starań p. burmistrza Grusa elektrycznej syreny alarmowej. Tłumy publiczności przybyły na zawody okręgowe.

Wyniki zawodów były następujące: W grupie III **pierwszą nagrodę otrzymała Ochotnicza Straż Pożarna Szubin, drugą O. S. P. Łabiszyn, trzecią O. S. P. Barcin.** W grupie czwartej straże wiejskie: **pierwszą nagrodę O. S. P. Dąbrówka Słupska, drugą O. S. P. Królikowo, trzecią O. S. P. Ciężkowo, czwartą O. S. P. Górki Zagajne.**

Rozdzielając nagrody, p. generał Taczak wyraził zadowolenie z przebiegu i wyniku zawodów, wypowiadając życzenie, aby strażacy w zrozumieniu doniosłego znaczenia akcji ratunkowej przed pożogą pożarów coraz to więcej ćwiczyli swą sprawność.

Po zawodach miejscowa Straż Pożarna pod kierownictwem p. burmistrza Grusa zademonstrowała obecnym **pokazy przeciwgazowe,** a nadto **kilka żywych obrazów na sprzętach,** zyskując burzę oklasków.

Wieczorem odbyła się **zabawa strażacka** na dwóch salach, które były wypełnione po brzegi.

Cała uroczystość pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestników, a w szczególności mieszkańców prastarego grodu Jagiellonów.

Podnieść jeszcze należy, że — jak wynika ze sprawozdania rocznego p. sekretarza Lewickiego — **inicjatorem budowy strażnicy i wspinalni jest burmistrz miasta Szubina p. Grus,** który nietylko że w tak krótkim czasie, bo w ciągu niespełna 4 lat swoim wpływem przyczynił się do stworzenia wspaniałego dzieła i trwałego pomnika na polu pożarnictwa, ale w tym samym czasie zorganizował i postawił na właściwym poziomie Ochotniczą Straż Pożarną. Wiadomo bowiem, że przedtem ochotnicza straż pożarna w Szubinie wogóle nie istniała.

Szczęść Boże w dalszej pracy!

F.

Swiecie.

Misja św. odbędzie się w kościele parafjalnym w Serocku od 16 bm. do 23 bm. Kierownikiem będzie O. Jezuita Dominik z Krakowa.

Na ostatnim targu płacono: masło 2,20, jajka 1,80, kartofle 3,00, kury 4,00—4,50, ssałatkę 30—50 gr.

Z Inowrocławia.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Mątwach nie uznaje nowego statutu. W lokalu p. Gołaszewskiego odbyło się zebranie Powstańców, które zagaił prezes p. Kwaśniewski. Protokół odczytał sekretarz p. Kutzner. Z kolei wygłosił odczyt o 10-leciu powstania górnośląskiego p. Śmiejkowski. Towarzystwo odrzuciło ogromną większością głosów nowy statut, wyrażając przy tej sposobności zarządowi votum nieufności. Po półgodzinnej przerwie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie, któremu przewodniczył p. Burzyński sen. Jako ławnicy zasiedli pp. Sajdel i Wesołowski Ign. W tajnem głosowaniu wybrano nowy zarząd w składzie następującym: Franciszek Klaus - prezes, Piasecki Jan - zastępca, Fr. Kutzner - sekretarz, Jan Nawrocki - zastępca, Jan Śmiejkowski - skarbnik, Ign. Sajdel - komendant, Roman Kutzner - zastępca, Dutkiewicz - ref. oświatowy. Do członków nowego zarządu zaapelował sen. Burzyński, by gorliwie pracowali nad rozwojem towarzystwa oraz bronili swego sztandaru. Do zarządu okręgowego w Inowrocławiu wysłano następujące pismo: „Mocą uchwały nadzwyczajnego zebrania prosimy zarząd okręgowy o niezwłoczne zwołanie zebrania walnego okręgu, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy wystąpić z okręgu inowrocławskiego. Jednocześnie donosimy, że nowego statutu stanowczo nie uznajemy". Przyjęto nowych 14 kandydatów na członków. Jako delegata na walny zjazd okręgowy wybrano druha Dzięgielewskiego, który będzie bronił starego statutu oraz wolności powstańca i wojaka wielkopolskiego.

25-lecie pracy zawodowej. W niedzielę, 17. bm. obchodził p. Paweł Jasiński, mistrz rzeźnicki w Inowrocławiu, ul. Kościuszki 1 25-letni jubileusz swej pracy zawodowej. Jubilat cieszył się u swej klienteli opinją rzetelnego i sumiennego dostawcy pierwszorzędnych wyrobów. Jubilatowi życzymy by mógł jak najdłużej dalej owocnie pracować.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 23. bm. apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Wielka wycieczka świąteczna 2-dniowa. Polskie Tow. Krajoznawcze urządza wycieczkę krajoznawczą w Zielone Świątki dnia 24 i 25 maja autobusem luksusowym p. Jasiewicza z Torunia przez Bydgoszcz, Koronowo do Chojnic (nocleg w Chojnicach), jezioro Charzykowskie (przejażdżka po jeziorze), zwiedzenie kalwarji w Wielu, muzeum kaszubskiego i we Wdzydzach jezior wdzydzkich, miast Czerska, Tucholi i Chełmna. Koszty wycieczki wynosić będą 16 złotych, za przejazd plus wyżywienie. Zapisy przyjmuje drogerja Sanitas, ul. Szeroką od czwartku dnia 21. bm. przy wpłacie zaliczki 8 zł. Goście mile widziani.

Festyn ludowy. Dnia 24. bm. z okazji „Tygodnia Dziecka", obchodzonego w Polsce uroczyście, odbędzie się w parku „Cegielnia" wielki festyn dla milusińskich, organizowany przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Pożar powstał w kasynie garnizonowem przy ul. Żeglarskiej. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła. Spaliła się kanapa, stół i dywan.

Egzaminy dojrzałości w szkołach toruńskich. Egzaminy maturalne w szkołach toruńskich rozpoczną się w następujących terminach: w gimnazjum im. Kopernika 9 czerwca, w gimn. niem. 17 czerwca, w gimn. żeńskiem 15 czerwca, w seminarjach nauczycielskich i w męskiem 29 maja, w żeńskiem 1 czerwca, na państwowych kursach nauczycielskich żeńskich w Toruniu dnia 15 czerwca br.

Kiedy odbędą się wyścigi kolarskie? Dnia 24. bm. odbędą się wyścigi o mistrzostwo klubu „Gryf" na przestrzeni 50 klm. Toruń—Solec—Toruń. Początek wyścigów o godz. 15, start i meta na Podgórzu. Zapisy przyjmuje kpt. Bróżda, kadra 8 baonu sanitarnego i por. Brzeziński dyon pomiarów artylerji.

Dnia 14 czerwca odbędą się wyścigi o mistrzostwo miasta na trasie Toruń—Chełmża—Kowalewo—Toruń. Do wyścigu tego mogą stawać członkowie klubów i organizacyj P. W. i W. F., które w biegu trójkowym ubiegają się o puhar przechodni wojewódzkiego komitetu W. F. i P. W. Wpisowe, start i meta będą podane później.

21 czerwca odbędą się wyścigi o mistrzostwo województwa pomorskiego na przestrzeni ściśle 100 klm.

12 lipca wyścigi o mistrzostwo Polski na trasie Toruń—Bydgoszcz—Świecie—Grudziądz—Chełmno—Chełmża—Toruń.

Wystawa prac i robót ręcznych w Podgórzu. Staraniem nauczycielek p. Serafinowej i p. Magiery otwarta została w szkole przy ul. Cmentarnej, wystawa prac i robót ręcznych dziatwy szkolnej. Otwarcia wystawy dokonał w obecności licznie zebranej publiczności ks. Schreiber. Wystawa ta wypadła imponująco. Złożyły się na nią prace rzeźbiarskie, malarskie, modelarskie i robótki ręczne.

Wiadomości z Chełmna.

Na zebraniu Komitetu P. W. uchwalono święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oraz szczegółowy program święta, wyznaczonego na dzień 7 czerwca. Prof. Rozentreter zreferował sprawę państwowej odznaki sportowej, poczem wybrano komisję w składzie pp.: starosta Ossowski przewodniczący, członkowie prof. Rozentreter, dr. Drążkowski, kpt. Piotrowski. Komisja rozpocznie z dniem 1 czerwca akcję propagandową oraz próby sprawności fizycznej na odznakę sportową.

Samobójstwo 70-letniej staruszki. W Oborach powiatu chełmińskiego popełniła samobójstwo przez powieszenie na łańcuchu, niejaka Neumann Zuzanna, lat 70. Powodem tragicznego kroku był silny rozstrój nerwowy.

Kara za lichwę. Został zasądzony przez tut. sąd grodzki, za uprawianie lichwy niej. Skierski Stanisław z Chełmna na 100 zł oraz ponoszenie wszystkich kosztów postępowania karnego. Ciekawe jest to, że oskarżony nie chciał wyroku przyjąć, dopiero po wniesieniu apelacji przez oskarżyciela publicznego wyraził swoją zgodę.

Przewóz przez Wisłę czynny dla osób pieszych i furmanek.

Przychodnia Przeciwgruźlicza czynną jest w lokalu Powiatowej Kasy Chorych we wtorki od godz. 16—17 dla wszystkich bezpłatnie.

Nowy dzierżawca łazienek miejskich. Sezonowe łazienki miejskie we Wiśle na rok bieżący dzierżawi p. Kocieniewski z Chełmna.

ZMARLI.

Ś. p. **Michał Łuczkiewicz** z Poznania.

Ś. p. **Aleksander Bujwid** z Poznania, lat 73.

Tuchola.

Z Tow. Młodzieży Kupieckiej. W lokalu Browaru odbyło się zebranie Tow. Młodz. Kup., na którem kurator p. Janeczkowski wygłosił referat o przeniesieniu Izby Przemysłowo-Handlowej z Grudziądza do Gdyni. Uchwalono urządzić wycieczkę do Piekła, zaś w lipcu postanowiono urządzić wycieczkę krajoznawczą do Torunia i Grudziądza.

Niemal nieszczęśliwy wypadek. Ul. ks. bisk. Klundera przejeżdżał motocyklem p. G. Gaul z Szumiącej, gdy w pewnym momencie wyskoczył pies p. Knittera na motocykl, przyczem p. Gaul upadł na bruk, doznając pokaleczenia na rękach i nogach, zaś pies został zabity.

Komisarz ochrony lasów. Od dnia 1. bm. urzęduje w starostwie w Tucholi komisarz ochrony lasów na powiat tucholski, w każdy piątek od godz. 9,30—14,00. Zainteresowanym będzie udzielana porada na piśmie, lub ustnie w wszelkich sprawach leśnych bez opłat.

Z Grudziądza.

25-letni jubileusz samodzielnej pracy zawodowej w branży drogeryjnej obchodził p. Teofil Joachimczyk, znany na Pomorzu grudziądzki kupiec i przemysłowiec, mieszkający przy ulicy Toruńskiej 27-31. Jubilat zdołał mrówczą pracą rozwinąć swoje przedsiębiorstwo tak, że zaliczyć je może do najpoważniejszych. Obok tego cieszy on się powszechną sympatją, a że jest szczerym Polakiem, w tem świadczy okoliczność, iż w czasach niewoli był wiceprezesem znienawidzonego przez Niemców „Sokoła". P. Joachimczykowi życzymy z okazji jego srebrnego jubileuszu jak najlepszego powodzenia w interesie.

Wśród śpiewaków. Tow. śpiewu „Lutnia" i „Echo" pod przewodnictwem prezesa p. Piłata urządziły wspólnie zebranie w celu naradzenia się, aby wspólnie urządzić wielki „Festyn Ludowy", który odbyć się ma w uroczystość Bożego Ciała w dniu 4 czerwca br. za Wisłą w ogrodzie p. Szałczyńskiego. Będzie to naprawdę wielki festyn ludowy, bo przygotowuje się najróżniejsze gry dla pań, panów i dziatwy. Zabawa towarzyska i popisy chórów śpiewaczych, koncert w ogrodzie, a wieczorem tańce na sali. Wstęp 50 gr od osoby, dziatwa w towarzystwie rodziców ma wstęp bezpłatny.

Wyłowienie zwłok z Wisły. Wyłowiono z Wisły obok portu Schulca zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku od 25 do 28 lat. Denat był ubrany w granatowe spodnie i takąż kamizelkę, w wierzchnią białą koszulę, kołnierzyk i granatowy krawat, czarne skarpetki, wysokie sznurowane trzewiki z gumowemi obcasami (zniszczone) i w białą bieliznę spodnią. Rękawy wierchniej koszuli podwiązane zwykłym sznurkiem. W kieszeni znaleziono białą chusteczkę z czerwonym brzegiem. Zwłoki znajdują się w silnym rozkładzie i leżały we wodzie prawdopodobnie około trzy tygodnie.

Wśród grudziądzkich wędkarzy. W Grudziądzu założono w r. 1926 Tow. Wędkarzy, które w bież. roku święci swe 5-lecie. Na czele Towarzystwa Sportu Wędkarskiego stoi znany amator sportu wędkarskiego p. Groszkowski Piotr. W niedzielę, 17. bm. urządzono skromne 5-lecie połączone z zawodami wędkarskiemi nad Wisłą tuż przy Klimku. Koncertowała orkiestra Młodzieży Katolickiej. Królem wędkarzy został p. Szamot, mistrzami pp. Szydłowski Paweł i Kamiński Maks. Z niezorganizowanych zdobył pierwszą nagrodę p. Nowakowski Fr. Udział brało 30 wędkarzy. Członków liczy Towarzystwo 80. Następnie udano się do lokalu p. Zalewskiego, gdzie w miłem gronie spędzono kilka przyjemnych chwil.

Wycieczka krajoznawcza drogą morską. Pomorski zarząd okręgowy Stow. Chrześc. - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych wraz z Przewodnictwem Dzielnicy Pomorskiej Sokoła urządza z okazji zlotu Sokołów w Gdyni wycieczkę krajoznawczą drogą morską do portów nadbałtyckich. Zarządy powyższe zawarły umowę z Polskiem Transatlantyckiem Towarzystwem Okrętowem Gdynia—Ameryka, które dla wycieczki tej stawia wygodny statek „Pułaski". Takowy przybywa w początkach lipca z Ameryki i przywozi czwartą wycieczkę Sokołów do kraju. Wyjazd wycieczki z Gdyni nastąpi dnia 3 sierpnia br., powrót dnia 9 sierpnia br. W czasie tym zwiedzi wycieczka Rygę, Stockholm, Visby i inne miejscowości. Koszty podróży, utrzymania na statku, wizy i t. p. wynoszą 275 złotych od osoby. Bliższych informacyj udziela także i niećzłonkom: Pomorski Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia Ch. N. N. S. P. Grudziądz, Rynek 15 telefon 713.

„Tydzień pomocy Wileńszczyźnie". Miejscowy „Komitet niesienia pomocy powodzianom Wileńszczyzny", postanowił przeprowadzić zbiórkę publiczną, w tym celu urządza w czasie od 1 czerwca do 7 czerwca „Tydzień pomocy Wileńszczyźnie". Odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej posiedzenie, na które przybyło 25 pań. Po krótkiej dyskusji utworzono sekcję kwestarek, przewodniczącą tejże sekcji wybrano p. Kruszonową, która dokonała podziału pracy. Zbiórka po lokalach, kinach i ulicach rozpocznie się w poniedziałek dnia 1-go czerwca br.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 maja 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Piotra, Celestyna, Emila.
Jutro: Bernarda z Sjeny, Plantyli.
Wschód słońca: godz. 3,59.
Zachód słońca: godz. 19,55.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 18 bm. do niedzieli dnia 24 bm. (włącznie) dyżur pełnią:
1) **Apteka Pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 6.
2) **Apteka Pod Koroną**, ul. Dworcowa 74.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte".

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub**, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek 19 bm. o godz. 20-ej nieodwołalnie ostatni raz operetka Stoltza **„Taniec szczęścia"**.

W środę nieodwołalnie ostatni raz **„Druciarz"**.

Ostatnie przedstawienie „Pięknej Heleny".

Ostatnim występem primadonny Janiny Okońskiej będzie sobota bież. tygodnia. Odegrana będzie sławna opera komiczna J. Offenbacha **„Piękna Helena"**.

Premjera w 1-szy dzień Zielonych Świąt.

W niedzielę 24 bm. ujrzy światło rampy operetka w 3 aktach L. Verney'a p. t. **„Trzej Muszkieterowie"**.

W poniedziałek w drugi dzień Ziel. Świąt **„Muszkieterowie"** poraz drugi.

Uwaga: Wszelkie zniżki ważne są w dni świąteczne i niedziele.

—o—

Na marginesie.

Piszą nam:

Ostatnio poruszoną została na tem miejscu sprawa koncesji na kasyno gry w Polsce. Autor nie wypowiedział się ani za kasynem ani przeciw. „I. K. C.", który podchwycił poruszony przez Wasze pismo temat, zdeklarował się za udzieleniem koncesji, podając jako jedyny powód: lepiej aby zwolennicy ruletki zgrywali się w kraju niż zagranicą.

Jest to racja — ale nie wystarcza ona jeszcze do obrony ruletki rodzimego przemysłu. Ja także jestem za krajowym domem gry, ale z wielu innych względów jeszcze.

Mojem zdaniem chodzi nietylko o to, aby polskie złote w kraju zatrzymać, lecz może jeszcze bardziej, aby obcą walutę do nas ściągnąć. Nie chodzi tu tyle o przegrane w kasynie pieniądze, z których lwia część zostaje przecie w ręku właściciela kasyna (kto wie, czy nie zagranicznych kapitalistów), co o dochody, połączone ze wzmożonym u nas ruchem turystycznym, który byłby bezpośrednim następstwem otwarcia w Polsce takiego domu gry. Weźmy jako przykład w miniaturze taki Sopot. Niech dziś kasyno zostanie tam zamknięte, a mieścina ta stanie się pod względem ruchu turystycznego martwym punktem, bo poza kasynem niema tam nic, coby obcego do Sopotu ściągnąć mogło.

Mógłby ktoś powiedzieć: rząd nie powinien być meklerem hazardu! Argument ten zalatuje mocno średniowieczyzną, kiedy to rządy policyjne chciały być i stróżem moralności swych poddanych. Zadania tego nie spełniły, sprawy i namiętności ludzkie potoczyły się swoim torem, a nawet rząd musiał zająć się unormowaniem tego, co próbował z gruntu wykorzenić. Tak będzie i z namiętnością do hazardu. Żaden gracz nie czeka, aż mu własne państwo kasyno zafunduje, tylko każdy gra gdzie może. Kto niema na wyjazd zagranicę, ten hazarduje w prywatnych klubach i tajnych spelunkach, o których istnieniu policja częstokroć nawet niewie.

A teraz weźmy pod uwagę nasz budżet. Urzędnikom obcina się pobory, przykręca się śrubę podatkową, płatnikom nakłada się coraz nowe ciężary — a tym, którzyby dobrowolnie w tej czy innej formie daninę państwu złożyć chcieli, zamyka się drogę do kasy podatkowej. Gdzie tu konsekwencja? Więc lepiej niszczyć biednych, niż brać od bogatych, choć sami dają?

Jeszcze jeden zarzut: społeczeństwu grozi demoralizacja! To także sprawa bardzo względna. Proletarjusz ze swoją zapomogą, otrzymaną z urzędu dla bezrobotnych, nie pójdzie do kasyna, w którem najmniejsza stawka niechby wynosiła 20 zł. To samo dotyczy drobnych urzędników i rękodzielników, dla których 20 zł. jest sumą. Małym kapitalistom stają ponadto w poprzek jeszcze takie wydatki, jak wstęp do kasyna, obowiązkowa toaleta wieczorowa, drogi cennik potraw i napojów itd. A jeśli komuś hazard w krwi leży, ten odda mu się, choćby miał jechać nie do Sopotu, ale do Ostendy lub do Montecarlo. Maksyma „sposobność robi graczem" tu nie może mieć zastosowania.

Dla tych maluczkich, dla tych ubogich na mieszku, jest u nas hazard — loterja klasowa. Jeżeli proletarjuszowi wolno zanosić ciężko zarobione pieniądze do kolektury, to czemuż tym lepiej sytuowanym zabraniać pozbywania się pieniędzy w kasynie? Zresztą wielka część tych pieniędzy — to będą waluty zagraniczne. A one są nam potrzebne — dla równowagi bilansu handlowego.

Więc nie bawmy się w purytanów. Niech rząd wyda koncesję w Warszawie, w Gdyni czy w Zakopanem. Nic się przez to u nas nie zepsuje, a podreperować da się niejedno.

Edmund Górnicki.

—o—

— **Protestacyjny strajk właścicieli i kierowców samochodów** objął wszystkie większe miasta Polski, nie wyłączając Bydgoszczy. Wczoraj nie pojawiła się na miejscach postoju przy Klaryskach, placu Wolności, Starym Rynku i przed dworcem ani jedna taksówka. Strajkowały również ciężarówki, nie przyłączyli się natomiast do strajku właściciele autobusów, którzy najwięcej narzekali, grożąc zamianą silników na — szkapy.

— **Gimnazjum Żeńskie i Koedukacyjne.** Szkoła Przygotowawcza T. N. S. W. przyjmuje zapisy w kancelarji gimnazjum przy ul. Kujawskiej 126 codziennie od godz. 9-ej do 13-ej. Egzaminy wstępne do klas gimnazjalnych od I do V włącznie odbędą się w drugiej połowie czerwca.

— **Ofiara.** P. Izydor Deja z okazji meczu kręglarskiego Bydgoszcz—Poznań złożył na biednych miasta zł 30,— i p. Franc. Armknecht zł 10,—. Ofiarodawcom składam serdeczne podziękowanie — Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.

— **Nieproszony opiekun.** Na zebraniu międzyzwiązkowem pracowników komunalnych, radny socjalistyczny **Lonatowski**, atakował zarząd elektrowni miejskiej zato, że inkasentów przyjął nie tych, którzy poleceni byli przez związki zawodowe, lecz tylko członków jakiejś Federacji. Nieścisłe informacje r. Lonatowskiego zostały natychmiast sprostowane przez sekretarza Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego, który stwierdził, że inkasenci, których przyjęto do elektrowni, należą do chrześcijańskiej organizacji zawodowej. Okazuje się nie poraz pierwszy, że informacje socjalistycznego naganiacza są bałamutne i polegać na nich nie można. Filja tramwajarzy i pracowników elektrowni Ch. Z. Z. rozwija się pomyślnie, a o sile jej moralnej świadczył udział z własną orkiestrą w pochodzie z okazji święta „Rerum Novarum".

— **Gorsząca scena.** Niejaki Stanisław Grzegorek, ślusarz, na ulicy Podwale odtkliwie poturbował bezbronną kobietę. Bił ją po twarzy i popychał w sposób brutalny i nieludzki. Postępowaniem swem wywołał wielkie zbiegowisko i oburzenie przechodniów. Wreszcie, gdy pospieszono kobiecie na pomoc, uciekł napastnik.

— **Zielony karnawał.** W dniu 21 bm. odbędzie się w Café-Restaurant „Pod Orlem" bal pod hasłem „Zielony karnawał". Na wieczór ten przygotowano wiele niespodzianek, których koroną będzie wybór „Miss Bydgoszczy", nie mówiąc już o orkiestrze znakomitych artystów Z. Karasińskiego i S. Kataszka. Przyczem sala pięknie udekorowana, wstęp wolny, słowem, ma to być jeden z piękniejszych wieczorów wiosennych „Pod Orlem".

— **Miejskie Konserwatorjum Muzyczne w Bydgoszczy** (Uczelnia artystyczna o pełnych prawach publiczności). Wpisy nowowstępujących uczniów do klas śpiewu, skrzypiec, fortepianu, altówki, wiolonczeli i kontrabasu oraz teorji na rok 1931/32 przyjmuje kancelarja (ul. Piotra Skargi 7, tel. 21-07) do dnia 26 czerwca włącznie w godzinach urzędowych od 11—1 i 3—6. Egzamin wstępny odbędzie się w sobotę dnia 27 czerwca. Uczniowie M. K. M. w Bydgoszczy korzystają z ulg taryfowych na kolejach państwowych. Dzieci urzędników państwowych mają prawo do zwrotu czesnego.

—o—

Koło Ch. D. Bydgoszcz-Północ

Po dłuższej przerwie odbyło się onegdaj w sali p. Mellera przy placu Piastowskim zebranie członków koła. Zebranie było zarazem sprawozdawczem. Uzupełniono skład zarządu; nowemu skarbnikowi zlecono wypłacić pewną kwotę Towarzystu Robotników Katolickich parafji Serca Jezusowego — na sztandar. Zapowiedziany referat red. Nowakowskiego traktował o majątku i długach państwowych. W wolnych głosach zastanawiano się nad **przyczynami tzw. dzielnicowości** i oznakami charakteru mieszkańców wszystkich ziem Polski. Ktoś dowcipnie zauważył, że Warszawiacy najpierw mówią a potem dopiero — myślą; Lwowianie myślą i mówią jednocześnie, mając polot; Poznańczyk mówi po namyśle, Pomorzanin zaś długo myśli i narazie **nic nie mówi,** dlatego trzeba go udobruchać. **„Separatyzm pomorski"** hodują dziś dziennikarze zarówno endeccy jak sanacyjni: ci ze Stanisławowa i tamci — z Tarnowa lub Kolomyi. Rdzenni Pomorzanie tylko się uśmiechają, widząc jak ci neo-separatyści jedno starostwo po drugiem obsadzają „swoimi" ludźmi.

—o—

Odezwa
do wszystkich Towarzystw Powstańców i Wojaków okręgu bydgoskiego.

Wobec tego, że pewni **zależni** członkowie jednego Zarządu Obwodowego zakazali swoim towarzystwom wysłania delegatów na nadzwyczajny zjazd okręgu bydgoskiego dnia 17 maja br., a nawet poszczególnym zależnym członkom Zarządów towarzystw **się odgrażali,** Zarząd Okręgowy Towarzystw Powstańców i Wojaków w Bydgoszczy podaje niniejszem do wiadomości **wszystkich tokarzystw okręgu,** że tam, gdzie takie wypadki zachodzą, należy natychmiast zależnych i niekiedy na swoją korzyść działających członków Zarządu Obwodowego usunąć, wzgl. wejść w bezpośrednie porozumienie się z Zarządem Okręgowym w Bydgoszczy (Plac Wolności nr. 2), który stosuje się ściśle do uchwał zjazdów delegatów towarzystw okręgu z dnia 12. 4. i 17. 5. br.

Zarząd Okręgowy
Tow. Powst. i Wojaków w Bydgoszczy.

Krwawa awantura w Ossowej Górze.
Jeden z uczestników bójki otrzymał cztery pchnięcia.

Dnia 16 bm. w godzinach popołudniowych, na podwórzu domu właściciela Michała Łysaka w Ossowej Górze miała miejsce krwawa awantura, która według zapodania świadków, przedstawia się następująco:

Między żoną właściciela domu i jej lokatorką Walińską z jednej strony, a lokatorem tegoż domu Janem Harmatą i jego zięciem z drugiej, powstała kłótnia, w czasie której Harmata wraz ze swym zięciem pobili dotkliwie obydwie kobiety.

Przybyły z pracy mąż Walińskiej, dowiedziawszy się o pobiciu żony udał się ze skargą do sołtysa, który przybył na miejsce celem zbadania sprawy. W międzyczasie nadszedł też właściciel domu Michał Łysak oraz niejaki Mitura i przyłączywszy się do stojących na podwórzu domu Walińskich, sołtysa i Łysakowej, rozmawiali o zaszłych wypadkach. Do rozmawiających zbliżyło się jeszcze kilku sąsiadów. Na to wyszedł z mieszkania Harmata i jego zięć, którego Łysak zapytał za co zbił jego żonę i po kilku słowach przemówienia pierwszy poszedł dalej. W chwilę potem wyszedł stary Harmata, staczając z obecnymi ostrą sprzeczkę, poczem udał się do mieszkania, aby za chwilę wrócić z ciężką pałką gumową w ręku, zakończoną żelazem, którą ze słowami „co ty robisz na tem podwórzu" uderzył Miturę całą siłą przez twarz, zadając mu dotkliwą ranę.

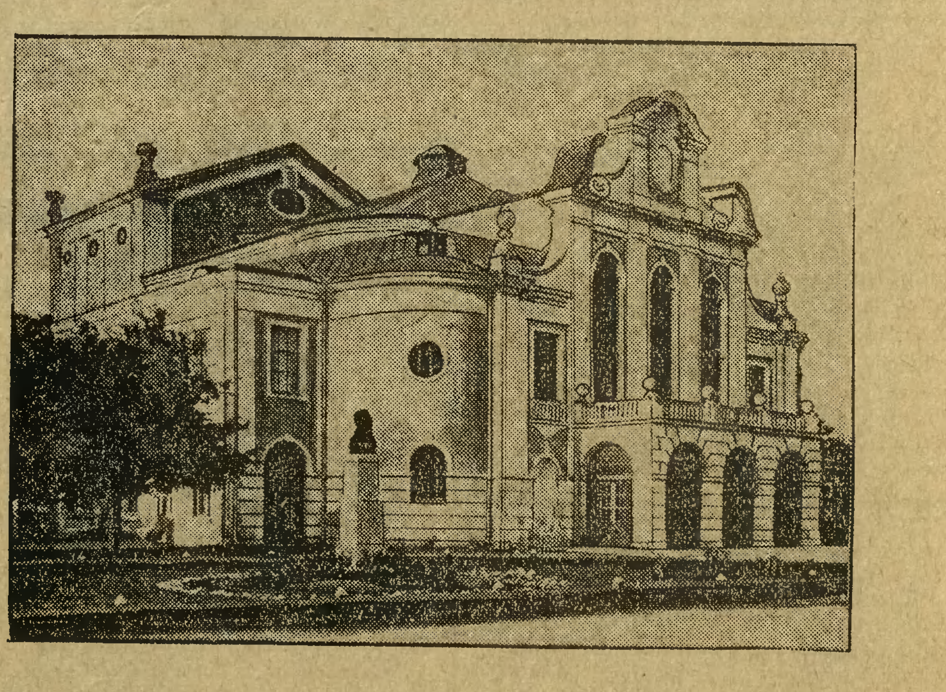
Obecni rzucili się na Harmatę, powalili go na ziemię, a któryś z uczestników bójki **zadał mu cztery pchnięcia nożem w prawy bok oraz uderzenie cegłą.**

Sołtys zawezwał natychmiast pogotowie ratunkowe, które zbroczonego krwią H. odwiozło do lecznicy powiatowej na Bielawkach. Stan rannego jest ciężki, lecz życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Mitura ma szeroką otwartą ranę na twarzy i leczy się w domu.

Z zajścia spisany został protokół.

Pożar opery w Kownie.



Opera litewska w Kownie padła ofiarą pożaru. Scena i kulisy wraz z maszynerją spłonęły doszczętnie. Widownię tylko uratowano przez spuszczenie żelaznej kurtyny.

Teatr rewji w ogrodzie Patzera.

W sobotę, dnia 23 maja b. r. odbędzie się w ogrodzie Patzera otwarcie letniego sezonu, przyczem rozpocznie swe występy nowopowstający w naszem mieście **teatr rewji** pod kierunkiem artystycznym znanego komika i autora p. **Tadeusza Wołowskiego.**

P. Tad. Wołowski postanowił dostarczyć publiczności bydgoskiej na czas upałów letnich sympatycznej a wykwintnej rozrywki w ogrodzie za tanie pieniądze. — Program ogrodu Patzera, który zmienia nazwę na „Uśmiech Bydgoszczy" obejmuje cały szereg rozrywek na świeżem powietrzu, jako to: koncerty wybornej poznańskiej orkiestry jazzbandowej pod wodzą H. Gloksyna, zabawy ogrodowe, spalanie ogni sztucznych, zabawy dla dzieci, wreszcie przedstawienia najwybitniejszych sił rewjowych polskich w programach teatru rewji. W inauguracji tej ostatniej bierze udział znakomity piosenkarz scen warszawskich p. **Karol Hanusz,** znany nam z występów (gościnnie), świetna pieśniarka „Morskiego Oka" p. **Nelly Hertenówna,** niezrównana parodystka, ulubienica Poznania p. **Czesława Celińska,** doskonały komik **W. Janecki,** dwie przemiłe wodewilistki **Zofja Ustarbowska** i **Wiera Surina,** wreszcie wyborny **zespół baletowy (10 osób)** pod wodzą b. primabaleriny teatrów petersburskich p. **Anny Zabojkinej** z uroczą solistką p. **Haliną Mirzą.**

Ogród Patzera został nareszcie doprowadzony do miłego wyglądu przez całą armję robotników pod kierunkiem dekoratorów pp. **Makarewicza i Skworcoffa,** którzy też przygotowali wspaniałe dekoracje na premjerę rewji.

Ceny miejsc będą tak przystępne, że każdy mieszkaniec Bydgoszczy, nawet w dzisiejszych ciężkich czasach, może sobie pozwolić na tę godziwą i uroczą rozrywkę.

—o—

— **Ze Związku Piwowarów.** Do komisji egzaminacyjnej Związku Piwowarów w Polsce, wybrano jako przewodniczącego p. **Edwarda Kirschnera z Browaru Bydgoskiego,** a jako członków pp. Antoniego Thuma z Browaru Grodziskiego i Kazimierza Kaempego z Tenczyna. Do Związku przyjęto jako członka piwowara p. **Teodora Nawrockiego** z Bydgoszczy. Tegoroczny zjazd piwowarów polskich odbędzie się 12, 13 i 14 września w Katowicach i Tychach na Śląsku.

— **Zmiany personalne w sądownictwie.** Wiceprokurator Jelita-Zaleski z Torunia przeniesiony na stanowisko wiceprokuratora sądu okręgowego w Grudziądzu. — Zwolniony na skutek podania: **Smyczyński Zbigniew,** sędzia okręgowy śledczy w Bydgoszczy. Egzaminowani aplikanci sądowi: dr. Dułowski Antoni, Cerkaski Zdzisław, Starkowski Tadeusz Antoni, Kuczkowski Juljan i Kaźmierczak Adam otrzymali nominacje na asesorów sądowych w okręgu sądu apelacyjnego w Poznaniu.

— **Pożar.** Dnia 17 bm. o godzinie 22.30 w mieszkaniu p. Henryka Kordylewskiego przy Starym Rynku 12 powstał pożar. Mianowicie, od palącej się świecy zajęła się firanka u okna, a następnie poczęła się palić pościel. Pożar p. K. zdołał sam ugasić, tak, że przybyła straż pożarna nie miała już nic do czynienia. Szkoda spowodowana pożarem, wynosi około 300 zł.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Gościnny występ.

IRENY POPIELSKIEJ z teatru „Palace" w Paryżu, Wandy Dąbrowskiej i Michała Moreny.

W południe ub. niedzieli przed małą liczbą widzów popisywała się sławna, pierwszorzędna tancerka Irena Popielska w towarzystwie uczenicy Michałowskiego p W. Dąbrowskiej i tenora opery katowickiej p. Moreny.

Sezon ubiegły nie przyniósł nam wiele imprez zamiejscowych artystów. To też występ niedzielnych gości powinien był w chłodnym teatrze, kiedy południowe słońce niemiłosiernie dokuczało spacerowiczom, zgromadzić tłumy. Należy żałować, że tak nie było, bo mieliśmy imprezę pierwszorzędną.

P. Popielska, występująca pięć razy, dała dowody wysokiej kultury. Posiada ona wszelkie warunki do zakwalifikowania jej jako artystki w wielkim stylu.

P. Dąbrowska, jako pianistka, jest znakomitą interpretatorką Chopina i Bacha. Jako akompanjatorka również zasługuje na uznanie.

P. Morena zdradza przedewszystkiem, że jest **tenorem nadzwyczaj muzykalnym.** Śpiewał arję z kurantem ze „Strasznego Dworu", pieśni Niewiadomskiego, Bielińskiego i Verdiego.

W sumie więc nie pożałował, kto był na tej imprezie. **M.**

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 18. 5. (PAT) Dziś w godzinach przedpołudniowych p. premjer Walery Sławek przyjął p. min. spraw wewn. generała Składkowskiego.

Leszno, 19. 5. (Tel. wł.) Zmarł tu prezes Sądu Okręgowego Stanisław Piwoński.

Puck, 19. 5. (Tel. wł.) Trzy francuskie wodnopłatowce wojenne, oczekiwane tu wczoraj, nie przybyły. Z powodu zepsucia się motoru w jednym z nich, wodnopłatowce musiały zawrócić do Sztokholmu.

Zmiany na stanowiskach starostów

Starosta Henryk Bieńkiewicz z Kartuz przeniesiony został do Garwolina (w b. Kongresówce).

Nowym starostą w Kartuzach został mianowany starosta Jerzy Sarnowski z Nieświeża wojew. nowogrodzkiego.

A Pomorzanie gdzie?

Działdowo odniemczone.

W Działdowie odbyły się nowe wybory do Rady Miejskiej. Na 18 mandatów Niemcy otrzymali tylko 3. Najwięcej, bo połowę (9) mandatów zdobyła „siódemka", Endecja — 3, obywatele „mazurscy" również 3, **Be-Be ani jednego!**

Osiemnaście tysięcy słusznie rozgoryczonych.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.) Z całego kraju donoszą o całkowitem **zamarciu ruchu samochodowego i autobusowego** w dniu wczorajszym. Jak wiadomo chodziło o protest przeciwko przepisom nowej ustawy o państwowym funduszu drogowym. Zarówno właściciele samochodów i autobusów jak i związki pracowników domagają się między innemi zasięgania opinji zainteresowanych organizacyj przy tworzeniu ustaw w dziedzinie automobilizmu, zawieszenia wykonania obecnej ustawy oraz oparcia ustawy o państwowym funduszu drogowym na podatku od zużycia materjałów pędnych.

Strajkowało ogółem około **10.000 autobusów i 8.000 taksówek.** Do strajku przyłączyło się wiele samochodów prywatnych.

Ciężkie zarzuty wyborcze.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj **trzy protesty wyborcze przeciwko wyborom w okręgu łowickim.** Między innemi wnioskodawcy zarzucali **policji prowadzenie agitacji, aresztowanie przywódców w okresie przedwyborczym, odbieranie kartek od wyborców przez policjantów i wręczanie siłą kartek z jedynką** itd.

Kandydatowi poselskiemu Czapskiemu wręczył przedstawiciel policji **sfałszowaną** odezwę Stronnictwa Chłopskiego, domagając się jej podpisania. Odezwa ta deklarowała się za popieraniem B. B. Aczkolwiek Czapski odmówił, odezwa ta ukazała się ze **sfałszowanym** podpisem.

W jednej z gmin okręgu łowickiego 450 głosów padło na listę nr. 7, a na Jedynkę (B. B.) 179 głosów. Tymczasem **zaliczono naodwrót** jedynce 450 głosów a siódemce 179 głosów. Zupełnie tak samo miała się rzecz w drugiej gminie.

Sąd Najwyższy zarządził odroczenie rozprawy ze względów formalnych.

Dla hakaty nawet świętość kościoła bez znaczenia.

Katowice, 18. 5. (PAT.) Prasa donosi z Bytomia: Podczas uroczystości **poświęcenia nowego kościoła św. Barbary w Bytomiu** zorganizowano w kościele perfidne (chytrze obmyślane) demonstracje niemieckie. Mianowicie po kazaniu ks. kard. Bertrama, gdy tłumaczył je na język polski ks. prałat Świeź na dany znak pewna grupa **demonstracyjnie opuściła kościół,** wywołując tem publiczne **zgorszenie.** Perfidne demonstracje przed kardynałem Bertramem miały dowieść, że ludność Bytomia żąda zupełnego zniesienia polskich nabożeństw.

Ojciec św. o wypadkach w Hiszpanji.

Madryt, 18. 5. (PAT.) Przyjmując pielgrzymkę hiszpańską, Ojciec św. wygłosił przemówienie, **w którem nawiązał do ostatnich wypadków w Hiszpanji.**

Choć wiadomości nie są dokładne, mam jednak pewność — mówił papież — **iż zdarzyło się wiele rzeczy smutnych i bolesnych.**

Odpowiedzialność tych, którzy podburzali do dokonania tych smutnych czynów jest wielka, **lecz odpowiedzialność tych, co na to pozwolili jest również bardzo znaczna.**

Rewolucja w Nicaragui.

Waszyngton, 18. 5. Rewolucjoniści z Nicaragui rozwinęli na nowo swą aktywność, a nawet w wielu miejscach **przeszli do generalnej ofensywy.** W głębi kraju wrą zacięte walki między rewolucjonistami a wojskami rządowemi. Według źródeł urzędowych, rewolucjoniści skierowali gros swych sił przeciwko miastu Macuelizo. **Mają tam miejsce ciężkie walki.** Drugie uderzenie rewolucyjnych wojsk skierowane zostało przeciwko miastu Palacaguima. Tamtejszy garnizon wojska rządowego **po dłuższych walkach zdołał odeprzeć szturmy,** a nawet przeszedł do kontrataku. Wojska rewolucyjne miały ponieść znaczne straty, natomiast wojska rządowe **mają niewieln zabitych i rannych.**

Smiertelna bójka wyborcza.

Gdańsk, 18. 5. (PAT.) W czasie wczorajszych wyborów doszło pomiędzy **hitlerowcami a socjalistami** we wsi Mirau do poważnych **starć,** podczas których **jeden socjalista został zabity** a 2 ciężko rannych.

Okręgowy Wydział Sokolic

wzywa wszystkie druhny sokolich drużyn ratowniczych do zbiórki na wtorek, 19. bm. o godz. 8 wieczór w sekretarjacie ul. Dworcowa nr. 2 celem ustalenia programu pokazu na złocie okręgowym.

Wycieczka wszystkich Sokolic

w drugie święto Zielonych Świąt do Smukały. Zbiórka o godz. 6 na mszy św. w kościele Serca Jezusa.

Udział wszystkich druhen bardzo pożądany. Towarzystwa bratnich gniazd mile widziane.

„Sokół żeński"

Ćwiczenia młodzieży w środę 20 bm. o godzinie 5-tej po poł. Z powodu zbliżającego się zlotu okr. przybycie jak najliczniejsze bardzo pożądane.

—o—

—o—

— **Ofiary.** Złotych 10,— na potrzeby kościoła św. Trójcy; złotych 10,— na budowę kościoła w Czyżkówku; złotych 10,— na Tow. Robotników Kat. w Czyżkówku — złożył sędzia polubowny p. Gierszewski.

— **Ofiara.** Złotych 50,— złożono jako czysty dochód z popisu uczniowskiego szkoły muzycznej p. prof. Jawporskiego na biedne dzieci w barakach.

—o—

— **10 tanich seryj przedświątecznych u Braci Mateckich.** Szanowni Czytelnicy zapewne przypomną sobie wyprzedaże serjami u Braci Mateckich, które w swoim czasie wzbudziły prawdziwy podziw, z których korzystało tysiące kupujących. Bracia Mateccy, chcąc dać możność taniego ubrania się jeszcze na święta, postanowili w ostatnie nadchodzące 5 dni urządzić sprzedaż serjami i temsamem każdemu umożliwić niebywale tanie zakupy świąteczne. Jakie artykuły i po jakich cenach, podaje dzisiejsze ogłoszenie. Najnowszy wynalazek zabawki „rakieta powietrzna" wydawana będzie przy zakupie dla dzieci bezpłatnie.

Cześć poległym! — Chwała bohaterom!

Uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej w Dziembowie

Piękna wieś Dziembowo, położona opodal granicy niemieckiej, była ubiegłej niedzieli widownią wzniosłej manifestacji uczuć narodowych; poświęcono bowiem tablicę pamiątkową ku czci poległych w obronie ojczyzny-Polski oraz poległych na wojnie światowej. Nie zapomniano więc o tych wielkich bohaterach, poświęcających życie dla ukochanej Polski, a pomnik chwały w Dziembowie dumnie wznosi ku niebu swą kolumnę. Trzydzieści nazwisk dzielnych Polaków wyrytych zostało złotemi literami po wieczne czasy na marmurowej tablicy. I nasuwają się piękne wspomnienia wielkich dni odrodzenia Polski, wywalczenia sobie z orężem w ręku lepszego jutra i bezgranicznych ofiar mienia i krwi dla odradzającej się ojczyzny. Dziembowo, liczące 700 dusz, wystawiło własną kompanję o sile 125 ludzi, a zacny duszpasterz, gorący patrjota ks. prob. Smoliński sam stanął na czele i pobudzał powstańców do czynu.

Wspomnienia te odżyły, obserwując tłumny udział w uroczystości niedzielnej obywatelstwa Dziembowa, pragnącego oddać hołd wszystkim mieszkańcom poległym na wojnie światowej i w czasie powstania. Wszystkie miejscowe towarzystwa i organizacje brały udział w tej uroczystości; również zjawiły się towarzystwa ze sztandarami z sąsiednich wsi, a przedewszystkiem dopisały organizacje przysposobienia wojskowego z Chodzieży.

Po odprawieniu uroczystej mszy św. w kościele udano się przed pomnik, gdzie dokonał aktu poświęcenia tablicy pamiątkowej ks. prob. Smoliński. W podniosłych słowach wspomniał dawne, wielkie chwile odrodzenia Polski i zwrócił się do zebranych, ażeby wytrwać i pracować pod hasłem „wszystko dla Boga i wszystko dla ojczyzny!"

Następnie wygłosił dłuższe gorące przemówienie patrjotyczne asesor p. Klein w zastępstwie starosty Dąbrowskiego z Chodzieży, podnosząc ofiarność obywatelstwa Dziembowa i konieczność czuwania na zagrożonych kresach. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Prezydenta Mościckiego zakończono to przemówienie, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Pozatem przemawiali prezes obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków z Chodzieży p. Stanek oraz przedstawiciel wojskowości. Odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę" zakończyła się uroczystość przed pomnikiem.

Następnie odbyła się defilada towarzystw i organizacyj przysposobienia wojskowego, w której brały udział Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Sokół i Towarzystwo Robotników Katolickich z Dziembowa, Towarzystwo Powstańców i Wojaków i Tow. Robotników Katolickich z Morzewa, Związek Podoficerów Rezerwy, Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Strzelcy i Strażacy z Chodzieży. W defiladzie również brały udział 4 orkiestry, a mianowicie straży pożarnej i kolejarzy z Chodzieży jak i miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Po defiladzie odbyła się akademja w sali p. Kledzika, urządzona przez dzieci szkolne za staraniem nauczyciela p. Szwedta. Po południu odbył się koncert w ogrodzie, wieczorem zaś zabawa taneczna.

* * *

Tablica pamiątkowa ku czci poległych żołnierzy ufundowana została przez gminę Dziembowo drogą dobrowolnych składek obywatelstwa. Krzyż ufundował rolnik p. Dąbrowski. Tablicę wykonał p. Krzymiński z Chodzieży. Zasługą komitetu z p. sołtysem Kubackim na czele oraz pp. Dąbrowskiego, Bogusławskiego Janica, Kończaka, Pierdziocha i nauczyciela Szwedta jest doskonałe przygotowanie uroczystości.

Cześć bohaterom! chwała poległym!

— **Znaleziono klucz** na ulicy Królowej Jadwigi. Do odebrania w redakcji naszego pisma.

— **Czyj indyk?** Na posterunku P. P. miatsa Bydgoszczy znajduje się przybłąkany indyk. Właściciel zechce się zgłosić po odbiór pomiędzy godz. 8 a 11.

— **Czyj rower?** W komisarjacie IV policji państwowej znajduje się rower męski stary, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowani mogą się zgłosić w wymienionym komisarjacie, celem rozpoznania swej własności.

——o——

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 20 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15,00—15,20: Komun. gospod. 16,15—16,30: Kwadrans dla najmłodszych. 16,30—16,45: Program dla dzieci starszych. (Transm. z Wilna). 16,45—17,15: Muzyka gramofonowa. 17,45: Utwory Jana Straussa w wyk. orkiestry R. P. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,25—19,35: Muzyka gramofonowa. 20,30: Muzyka lekka. 21,30: Koncert poświęcony twórczości Juljusza Zarębskiego. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej. 16,45—17,15: Audycja dla dzieci. 18,45—20,20: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,30—21,30: Koncert popularny. 22,50—23,30: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni **„Pat i Patachon jako bankierzy"** oraz **„Student z Montany"** z Hoot Gibsonem.

KRISTAL. Dziś dramat życiowy p. t. **„Przeżycia jednej nocy"** z znakomitym rodakiem naszym Igo Symem i piękną Marcelo Albani w rolach głównych. Oprócz doskonałej gry aktorów, sam obraz o treści sensacyjnej i oryginalnej, jest pierwszorzędną produkcją europejskiej wytwórni. Nadprogram ciekawy: tygodnik udźwiękowiony, w którym widzimy m. in. taniec zespołu pływaczek na wodzie oraz wesele góralskie w Zakopanem.

MARYSIEŃKA. Dziś poraz ostatni doskonały program dwóch filmów: **„W otwarte karty"** z silnemi scenami i dobrą naturalną grą Bancrofta. Drugą rzeczą jest komedja **„Panny z miljonami"** również świetna pod względem treści, wykonania i swobodnej gry artystów.

NOWOŚCI daje piękny dramat śpiewno-dźwiękowy p. t. **„Nieokiełznana".** Film wykonany po mistrzowsku, akcja urozmaicona, treść imponująca. Role główne kreują Jona Grawford, Ernest Torrence. W nadprogramie występ słynnego skrzypka-wirtuoza Duce Kerikeato.

OKO wyświetla wielki podwójny program. Stuprocentowa sensacja sportowa to piękny dramat p. t. **„Romans kadeta"** ilustruje wspaniały emocjonujący mecz dwóch drużyn piłkarskich. Ujrzymy George O'Brieu w roli kadeta. **„Karjera i miłość"** potężny dramat erotyczny z życia aktora, wykazujący fatalny wpływ atmosfery teatralnej na życie rodzinne, to wielka rewja taneczno-wokalna, olśniewająca wspaniałością wystawy, żywością akcji i barwnością. W roli gł. Józefina Dunn, Lee Tracy i Mae Clarke. Ceny miejsc zniżone. Na scenie występy nowozaangażowanych artystów. Rewja p. t. „Majowa sałatka".

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W czwartek 21 bm. na przystani schadzka towarzyska. Uprasza się o liczny udział.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz". Zebranie zarządu i komisji jubileuszowej wspólnie z zarządem obwodowym w środę 20 bm. o godz. 19 w ogrodzie p. Baeckera, ul. św. Trójcy.

Tow. Czeladzi Kat. W środę 20 bm. o g. 19 zebranie obu zarządów celem omówienia spraw Domu Czeladzi. O godz. 20 zebranie zwykłe oraz wykład.

Sokół III - oddział Sokolic. Zebranie kwartalne w środę 20 bm. o godz. 20 w hotelu Lengning przy ul. Długiej.

Sokół Bydgoszcz IV. W środę 20 bm. o godzinie 19,30 zebranie konstytucyjne celem założenia wydziału sokolic w sali posiedzeń Instytutu Rolniczego przy ul. Zacisze 7.

Tow. Terminatorów. Zebranie 21 bm. o godzinie 20 w Domu Czeladzi.

S. M. P. „Brzask". Dziś o godz. 19,30 ćwiczenia gimnastyczne na dziedzińcu szkoły im. ks. Piramowicza.

Tow. Pomocników Cukierniczych. Zebranie plenarne dziś dnia 19 bm. o godz. 20 w lokalu p. Ganasińskiego.

O. P. N. Sokół V. Zebranie zarządu we wtorek 19 bm. o godz. 20 na boisku im. Świtały.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie we wtorek o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad interesujący wykład oraz ważne sprawy.

„Harmonja". Dziś we wtorek zwykła lekcja całego chóru, w środę chóru męskiego o g. 20. Ze względu na konieczność należytego przygotowania śpiewu kościelnego na Zielone Świątki i bliskie zawody śpiewacze, obecność wszystkich czynnych członków konieczna.

Bank Polski płacił w dniu 19 maja za:

dolary amerykańskie	8,88½—8,87½
funty szterlingów	43,24½
franki szwajcarskie	171,37
franki francuskie	34,78½
marki niemieckie	211,69
guldeny gdańskie	172,82
szylingi austrjackie	124,92
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,33½

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 15. 5. 1931 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza

Pszenica dworska	29,75—30,25
Pszenica targowa	29,25—29,75
Żyto	25,50—26,50
Jęczmień dworski	25,00—26,60
Jęczmień targowy	24,00—25,00
Owies	28,00—29,00
Mąka pszenna 65%	50,00—00,00
Mąka żytnia 65%	40,75—00,00
Otręby pszenne	23,50—00,00
Otręby żytnie	22,50—00,00

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 20 maja br., o godz. 8.40 przed południem sprzedam w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Kanji powiat Szubin**

2 krowy czarno białe.

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed kuźnią w Kanji. **Władysław Dąbrowski** kom. sąd. w Łabiszynie.
10856)

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 20. V. 1931., o godz. 8,30 przed połud. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Kanji,** pow. Szubin:

krowę

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed kuźnią w Kanji. (10859

Władysław Dąbrowski, kom. sądowy w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 20 maja 1931 r. o godz. 9.10 przed poł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Kanji** pow. Szubin: **3 krowy,** ponadto 10 minut później **parę butów, 2 wirówki oraz maszynę do pisania.**

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed kuźnią w Kanji. (10869

Władysław Dąbrowski, kom. sąd. w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 20. V. br., o godz. 12 w połud. sprzedam **w Mamliczu,** pow. Szubin w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę:

wirówkę i byczka czarno białego

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed restauracją p. Żywiałowskiego. (10861

Władysław Dąbrowski, kom. sądowy w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

W środę 20 maja 1931 r. o godz. 1,10 popoł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę

krowę czarno-białą

w Dąbrówce Barcińskiej pow. Szubin. Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem przed Sołectwem gminy. (10863

Władysław Dąbrowski, kom. sąd. w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 20 maja b.r. o godz. 1,20 popoł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę

kanapę zieloną, szafę do rzeczy, stół rozciągany

w Dąbrówce Barcińskiej, pow. Szubin. Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem przed Sołectwem gminy. (10865

Władysław Dąbrowski, kom. sąd. w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 20. V. br., o godz. 1,30 po poł. sprzedam **Dąbrówce Barcińskiej,** pow. Szubin, w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę:

bryczkę

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed Sołectwem gminy. (10860

Władysław Dąbrowski, kom. sądowy w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

W środę, dn. 20 maja b. r. o godz. 11,40 przed poł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Mamliczu** p. Szubin

maszynę do szycia

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem przed Sołectwem gminy. (10864

Władysław Dąbrowski, kom. sąd. w Łabiszynie

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 20 maja 1931 r. o godz. 1.40 po poł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Dąbrówce Barcińskiej** pow. Szubin: (10857

3 jałówki.

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed Sołectwem gminy.

Władysław Dąbrowski, kom. sąd. w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

W środę, 20 maja 1931 o godz. 2.30 po poł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Barcinie** pow. Szubin:

szafę kuchenną i 3 worki ziemniaków.

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed Urzędem pocztowym w Barcinie. (10858

Władysław Dąbrowski, kom. sąd. w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 20 maja 1931 o godz. 4.50 popoł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Knieji,** pow. Szubin

maszynę do szycia. (10866

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem przed Sołect. gminy. **Wł. Dąbrowski,** kom.sąd. w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 20 maja br. o godz. 3.45 popoł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Barcinie,** pow. Szubin

kredens, bufet, kanapę, stół okrągły, szafę do garderoby za szkłem, biurko i 8 krzeseł obitych skórą.

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem przed mostem przy kościele. (10867

Władysław Dąbrowski, kom. sąd. w Łabiszynie

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 20 maja 1931, o godz. 5.35 po południu sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Pturku powiat Szubin**

wirówkę.

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed restauracją p. Schulca. **Władysław Dąbrowski** kom. sąd. w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 20 maja br. o godz. 2.50 popoł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Barcinie**, pow. Szubin

20 koszul męskich, 30 krawatów, 10 ręcznych robót, piecyk żelazny, 22 pary pończoch, 13 kołnierzyków, 100 sztuk szpulek bawełny, 6 par rękawiczek w tem 1 skórkowe, 10 dużych szpulek bawełny, 5 szlipferów, 2 swetry dziecięce, 3 parasolki, 8 par skarpet, 2 stojaki na kwiaty, kanapę, szafę, duży regał składowy, biurko, lustro, regalik, 22 kapelusze wiosenne, obraz w złotych ramach, stół składowy. — Zbiórka 10 minut przed przetarg. przed mostem koło kościoła

Wł. Dąbrowski, kom. sąd. w Łabiszynie. (10868

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 20 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy **ul. Jezuickiej 13,** o godz. 14,00 **2 nocne stoliki z płytami, koszyk do bielizny, firany na 1 okno, 2 drążki mosiężne do firan, rower dziecięcy, fotel do biurka.** Przy **ul. Poznańskiej 29,** o godz. 14,45 **wózik ręczny dwukołowy.** Przy **ul. Poznańskiej 1,** o godz. 15,00 **biurko.** Przy **ul. Nowodworskiej 51,** o godz. 15,25 **gramofon szafkowy.** Przy **ul. Ks. Skorupki 36,** o godz. 15,45 **kanapę, szafę do rzeczy, bieliźniarkę, lustro, stojak do garderoby, stół, 5 krzeseł, półka, stojak do kwiatów, lampa, pluszowa deka na stół.** Przy **ul. Ks. Skorupki 50,** o godz. 16,30 **krowę czarno-pstrą.** Przy **ul. Batorego 2,** o godz. 17,00 **20 ubrań męskich.** (10876

Walkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy

W środę dnia 20. V. 31. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. **Jana Kazimierza 1** najwięcej dającemu za gotówkę: (10841

50 pluszowych płaszczy damskich, 150 płaszczy rypsowych, 100 ubrań, 100 płaszczy męskich, 100 ubranek, 100 par spodni i t. d.

W czwartek dnia 21. V. 31. o godz. 11 przed poł. u fy **Rawa Sniadeckich 19:**

14 par obuwia sportowego damskiego i dziecięcego.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. bm. o godz. 8,30 przy ul. **Dworcowej nr. 18 b,** II ptr. lewo sprzedam za natychmiastową zapłatą: kompletny pokój męski, kompletny pokój stołowy, pokój gościnny, leżankę, pled, 2 nocne stoliki, toaletkę damską, umywalkę, szafę do rzeczy, 2 kołdry watowane, 2 futra męskie, 3 ubrania, palto damskie fokowe, radjoaparat z głośnikiem, różne obrazy, serwis do kawy, inne przedmioty galwanizowane, garnitur wiklinowy, 3 lustra bez ram, szafę lodową i inne przedmioty domowe, następnie przy ul. **Dworcowej 52:** trzy kamienie do szlifowania szkła, stół do podlewu, 3 pasy skórzane, motor elektr. 5 P.S.
10845) **Kucharz,** komornik sądowy.

Mistrza ślusarskiego

poszukuje większy warsztat na Pomorzu. Zgłosz. ofert prosimy skierować pod „1111" do Dz. Bydg.
10875

Bufetowa

lat 22, inteligentna, uczciwa, dobrze polecona, z długoletnią praktyką poszukuje posady w restauracji lub cukierni zaraz. Łaskawe oferty Dz. Bydg. Grudziądz pod „Bufetowa". (10833

†

Dnia 16 maja br. o godz. 8.30 zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa i najukochańsza córka i siostra ś. p.

Władysława Urbańska

przeżywszy lat 25, o czem zawiadamia wszystkich krewnych i znajomych w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dziś, dnia 19 bm. o godz. 5-tej popoł. z domu żałoby przy ul. Grunwaldzkiej 34 na stary cmentarz. (10813

†

Dnia 18. 5. 1931 r. o godz. 4 rano zasnęła w Bogu po długich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza kochana mamusia

ś. p.

Cecylja Calińska

z domu Ponitka

przeżywszy lat 36, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 21 b. m. o godzinie 5 popoł. z domu żałoby ul. Grunwaldzka 51 na cmentarz w Czyżkówku. — Msza św. odbędzie się w piątek o godz. 6,30 rano w kaplicy na Czyżkówku. (10873

Obelgę

rzuconą na pannę Martę Domagalską z żalem **cofam.**

Stanisława Łoś.

Za zgodność Gierszewski, sędzia polubowny.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (9117

Meble
darmo odsyła f-a Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5-6. Wielki wybór. Całe komplety. Pojedyńcze sztuki. Ceny zniżone. Warunki dogodne. Uwaga! Wełniany Rynek 5-6, róg Podgórnej. (6978

Meble
wszelkiego rodzaju solidnego wykonania, całkowite urządzenia dla nowożeńców, oraz pojedyńcze za gotówkę i na spłaty sprzedaje najtaniej Sajkowski, Długa 23. (4406

Jaja
dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845

Wykonuję (10702
wszelkie prace malarskie jak najtaniej. Zgł. składać we filji Dz. Bydg. Dworcowa pod „Strycharz".

Kufry
bagażowe, kufry samochodowe, teki do akt, portmonetki, portfiele, torby szkolne, paski sportowe, manicury, laski, plecaki poleca Zygmunt Musiał ul. Długa 52, telefon 1133. Hurt Detal. (8204

SPRZEDAŻE

Najkorzystniejsze
kupno domów, wil, majątków, młynów poleca Westfalewski, Dworcowa 17, tel. 698. (9231

Nieruchomość
sprzedam, wpłata 5000 zł. Wiad. filja Dzien. (5767

Dom
3-piętrowy, z ogrodem komfort, w najlepszem położeniu Bydgoszczy, sprzedam. Wiad. w filji Dz. Bydg. (5733

Dom (10792
dochodowy, główna ulica centrum Bydgoszczy, wygląd pałacowy, wyszukany komfort, sprzeda bezpośrednio właściciel. Zgł. Dzien. „Elegancki dom".

Oberża
doskonale zaprowadzona, 35 mórg dobrej ziemi, nad szosą i kolejką większej wioski pow. bydgoskiego tanio na sprzedaż. Oferty pod „Sliczne położenie" do Dz. Bydg. (10800

Dwupiętrowy
skład, dochód 4200, cena 26000. Dwa domy, skład, ogród, szparagarnia 3 morgi 24.000, wpłata 12000. Biuro „Emeryt", Marsz. Focha 43. (10849

Dwa
dwupiętrowe centrum, ogród, dochód 6.000, cena 62.000 zł. Biuro „Emeryt", Marsz. Focha 43. (10848

Kiosk
w Helu spiesznie sprzedam. Wnukówna, Malborska 3. (10862

„Dobra egzystencja"
Słynne miejsce wycieczkowe o historycznem znaczeniu, romantycznie położone w mieście powiatowem na Pomorzu z cudnym ogrodem, z dużą salą zabawową, korzystnie do wydzierżawienia. Potrzebna jest kaucja w wysokości 2000 do 3000 zł. Zgłosz. przyjmuje Dzien. Bydg. pod „M. B. 25". (10496

Restaurację
jadłodajnię centrum miasta piękne położenie sprzedam. Gdzie? wskaże filja Dzien. Bydg. (5777

Pianino
krzyżowe sprzedam okazyjnie tanio. Majewski, Pomorska 65. (10478

Wszelkie
części samochodu „Protos" tanio sprzedam. Koronowo, Telefon 59. (10788

Dobry
wózek ręczny dwukołowy. Pomorska 30a, m. 1. (10787

Dobrze
utrzymana maszyna do szycia na sprzedaż. Grunwaldzka 25, I. (10773

Okazyjnie (10785
sprzedam bufet, stół, krzesła, dobre ubranie frakowe. Zgłosz. od 5—7 Chołoniewskiego 34, I pr.

Gramofon
duży sprzedam. Orła 6, piekarnia. (10779

Fotograficzny
aparat 9×12 z objektywem półdarmo sprzedam. Gdańska 164, m. 3. (5784

Wózek
dziecięcy elegancki duży prawie jak nowy za gotówkę 150 zł na sprzedaż. Kaszubska 8, sklep kolonjalny. (10814

Rower
sprzedam. Lewandowska, Poznańska 32. (10815

Wózek (10810
dziecięcy mało używany sprzedam. Konopna 29.

Wóz (10804
roboczy i koń na sprzedaż. Ks. Skorupki 35.

Sypialkę
wspaniałą kuchnię sprzedam, dogodne warunki. Fredry 1. (10829

Na sprzedaż
13 - mbż. dębowego panelu 1,40 m. wysokie. J. Piecek, Sobieskiego 5. (10834

3 platformy
dobrze utrzymane okazyjnie sprzeda C. Hartwig, S. A. Dworcowa 72. (10816

Sprzedam
tanjo pianino, harmonjum i różne dobre meble. Pomorska 55. (5778

Sprzedam
tanio sypialkę i kuchnię w dobrym stanie. Gdańska 116, m. 5. (5779

Lodownik
w dobrym stanie biały sprzedam. Gdańska 164, m. 3. (5785

Sieczkarnia
i śrutownia, od kilkanaście lat dobrze prosperująca, w pełnem uruchomieniu, zaraz do przejęcia. Zgł. Dz. Bydg. pod „Sieczkarnia". (10835

Sprzedam
skład kolonjalny, z powodu innego zajęcia, 2 pokoje kuchnia tanio byle zaraz. Wiad. filja Dzien. Bydg. (5766

Sprzedam
skład fryzjerski, dobre położenie, za 1500 zł. Of. Dz. Bydg. Grudziądz pod „Okazja". (10853

Samochód (10872
landolet 6 osobowy po generalnym remoncie nadający się na autodorożkę sprzedam. W. Lewandowski, Inowrocław, Dworcowa 35.

Prosiaki
a sprzedaż. Chołoniewskiego 6. (10786

Samochód
„Hanomag" dwuosobowy tanio sprzedam, lub zamienię na dobry motocykl. W. Nitka, Nakło. (10791

Z powodu
wyjazdu sprzedam meble i inne rzeczy. Staszica 4, m. 3. (5764

Wilk
młody na sprzedaż. Promenada 40. (5756

Na
sprzedaż powózka i wóz na resorach, zdatny do handlu. Ugory 12. (10839

Prosięta
zdrowe na sprzedaż. Bielicka 36. (10784

Prosięta (10809
na sprzedaż. Szwederowo ul. Inowrocławska 8.

Świnie (10821
sprze dam. Kujawska 52

Krowa
dojna na sprzedaż, ulica Piękna 1. (10870

KUPNA

Ziemniaki (10229
jadalne wagonowo zakupuje „Tranzyt", Toruń, sp. z ogr. odp., Wielkie Garbary 33/35, tel. 243.

Lodownię (10776
używaną kupię. Zgł. pod „Lodownia" do Dz. Bydg.

Poszukuję
samochód osobowy limuzynę, Ford lub Chevrolet mało używany. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Samochód". (5754

Wąż
ogrodowy kupi Ruszkowski, Dworcowa 73. 5776

Ziemniaki
jadalne każdej ilości kupuje wagonowo. Oferty proszę nadsyłać Główka, Grudziądz, Lipowa 59, tel. nr. 306. (10852

Holenderską
wagę kupię. Wiad. filja Dzien. (5768

POSADY WOLNE

3 panie
wymowne mogą niezwłocznie otrzymać posady podróżujących dające duży zarobek łatwo osiągalny. Zgł. do filji Dziennika Bydg. pod „Przyszłość". (5793

Fryzjerski (5788
pomocnik potrzebny. Błaszczyk, Dworcowa 18d.

Restaurację
oddam na rachunek, mała kaucja. Adr. filja Dziennika. (5773

Posługaczka
potrzebna. Wujec, Pomorska 39. (5781

Potrzebny (10795
pomocnik lub podręczniak szewski. Podgórna 9a.

Przyjmę (5789
zaraz czeladnika krawieckiego. Jan Kelm, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 14.

Inteligentne
dobrze prezentujące się panie do podróżowania na bardzo pokupny nowoczesny artykuł, na dogodnych warunkach. Zgł. dnia 20 i 21, między 10-12 i 4—7. Dworcowa 15, II ptr. m. 4. (5774

Fryzjerka (10734
potrzebna. Grunwaldzka 7.

Młodszy
czeladnik krawiecki potrzebny. Sienkiewicza 35. (10827

Młodszy
pom piekarski obeznany w cukiernictwie do pieca piersiowego na wioskę jako samodzielny zaraz potrzebny Oparka, Przechowo, pow. Swiecie. (10830

2 uczni
do młyna wodno-motorowego zaraz przyjmę. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „2 uczni". 10759

Podawaczka
rutynowana potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (10796

Kucharkę
pierwszorzędną restauracyjno-hotelową poszukuję natychmiast. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Restauracja". (5759

Ucznia (5765
poszukuję zaraz do mego składu kolonjalno - żelaznego i artykułów budowlanych. Fa. K. Seidel, Pruszcz k. Bydgoszczy.

Uczeń
cukierniczy może się zgłosić. Ganasiński, starszy cechu, Jezuicka 9. (10780

Uczeń
piekarski potrzebny. Orła nr. 6, piekarnia. (10778

Potrzebne
pomocnice do krawca damskiego. Sromutka, Gdańska 130. (5758

Dziewczyna (10812
tylko uczciwa bez spania potrzebna zaraz. Zgłosz. Grunwaldzka 25, skład.

Kobieta (10820
potrzebna. Kujawska 52.

Gospodyni (10797
znająca zaprawy, gospodarstwo, pieczenie ciast, potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

Uczeń (10836
piekarski, pozamiejscowy, z własnoręcznie pisanym życiorysem, może się zgłosić. Cukiernia Grey, Bydgoszcz, Gdańska 23.

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Plac Kościeleckich 3. (10801

Poszukuję
zaraz młodszego i starszego pomocnika ogrodniczego, najchętniej, którzy w ogrodnictwie handlowem pracowali, oraz dwóch uczni. K. Rudawski, Buk, ogrodnictwo handlowe. (10512

Uczennica
władająca językiem niemieckim z własnoręcznie pisanym życiorysem, zaraz potrzebna. Cukiernia Grey, Gdańska 23. (10837

Kawiarka
zaraz potrzebna. Elizinm, Gdańska 134. (10846

Chłopiec
do 16 lat potrzebny. Waysmann, Ugory 47. (10871

Fryzjer
damsko-męski może się zgłosić. Zygmont, Gdańska 31. (5783

Służąca
potrzebna. Gdańska 54, m. 7. (5787

Starsza
samodzielna ekspedjentka rzeźnicka wykwalifikowana sumienna może się zaraz zgłosić Odpis świadectw z fotografją, którą się zwraca „Dziennik Bydgoski" Grudziądz pod „Wzorowa ekspedjentka". (10832

Służąca
i dziewczę do dziecka potrzebne. Gdańska 38, skład rzeźnicki. (5775

Bufetową
inteligentną, rutynowaną dla mej kawiarni lepszej restauracji poszukuję zaraz. Bufet na własny rachunek. Hotel „Dom Polski" Podgórz. (10831

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
poszukuje posady do dzieci albo do jakiejkolwiek pracy domowej, silna, lat 16. Oferty do Dzien. pod „Sierota 16". 10786

Gospodyni (10781
kucharka w starszym wieku poszukuje posady do hotelu lub mniejszej restauracji z długą praktyką, z dobrem gotowaniem i zaprawianiem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „R. S. 26".

Nauczycielka
wychowawczyni szuka posady zaraz lub od 1 czerwca br. Oferty proszę złożyć do Dzien. Bydg. pod „Nauczycielka". (10789

Solidna (5763
dziewczyna z wioski szuka posady od 1. 6. u bezdzietnego lepszego państwa lub u samotnego pana z gotowaniem, prasowaniem sztywnej bielizny. Zgł. Gdańska 94, skład.

Pomocnik
krawiecki poszukuje stałej pracy we większym warsztacie. Of. „Krawiecki" filja Dz. (5757

Starsza
lepsza pani szuka posady bez wynagrodzenia u wdowca. Oferty „Pilna" filja Dzien. (5762

Poszukuję (5760
miejsca dla ucznia fryzjerskiego do wykończenia nauki, brak 1¾ roku. Zgł. pod „Uczeń" filja Dzien.

Panna
sierota umie gotować, prać i prasować, poszukuje posady. Adres wskaże filja Dzien. (5780

Robotnik
poszukuje posady jako woźny, lub jakąś inną pracę. Adres wskaże Dz. Bydg. (4876

DZIERŻAWY

Wila (10657
z ogrodem i wolnem mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia, ewentualnie na sprzedaż. Zgłoszenia do pani Turzańskiej, ul. Dworcowa 91, I piętro.

Warsztat
stolarski od 1 czerwca do wynajęcia. Ks. Skorupki nr. 102. (10793

Domek
3 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Lenartowicza 20, gospodarz. (10783

Poszukuję
dzierżawy rzeźnictwa w małem mieście. Zgł. Władysław Jaworski, Łokietka 10. (10811

Piekarnia
do wydzierżawienia. Komorne miesięczne. Nakielska 74. (10817

Wydzierżawię
gospodarstwo 8 mórg. Pułaskiego 25. (5769

Skład
rzeźnicki, 3 pokojowe mieszkrnie korzystnie do wynajęcia. Główka, Grudziądz Lipowa 59. (10854

MIESZKANIA

3 pokojowe
duże mieszkanie z wygodami oddam za zwrotem remontu. Adres wskaże Dz. Bydg. (10828

Mieszkanie (5782
3 pokoje czynsz kwartalny. Nowakowski, Dworcowa 69.

Czynsz (10799
roczny płacę zgóry za 3—4 pokojowe mieszkanie. Of. pod „Centrum 55" do Dz.

POKOJE

Absolutnie
niekrępującego pokoju umebl. najchętniej w okolicy parku Kochanowskiego poszukuję od 1 czerwca. Łaskawe zgłosz. sub „Samotny" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa. (10662

Pokój
umebl. Sw. Trójcy 17, parter. (10774

2 pokoje
bez mebli dla samotnego pana wprost od gospodarza. Sowińskiego 15, róg Hetmańskiej. (5761

Pokój
z utrzymaniem. Kołłątaja 11, II prawo. (5770

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, m. 5. (5771

Pokój
z całodzien. utrzymaniem. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (10798

Umeblowany
pokój, ewtl. dwa, I piętro, oddam solidnemu panu. Chodkiewicza 34, m. 4. 10806

RÓŻNE

Samochód
ciężarowy każdej chwili wolny. Tel. 1776. (10808

Bez (10169
operacji usuwają przepuklinę patentowane bandaże sprężynowe i gumowe Juljana Drehera, Warszawa, Nowogrodzka 21. Polecam pasy brzuszne, lecznicze i uszczuplające, suspensorja, szprycki, pończochy gumowe. Cenniki - opisy bezpłatnie.

Większa
wytwornia olei i pokostów w Wielkopolsce poszukuje udziałowca z kapitałem 30—40.000 zł. Pełna gwarancja i dobry zysk zapewniony. Zgł. do Dz. Bydg. pod „O. P.". (10888

Unieważniam
dowód osobisty i kartę rowerową, zgubioną 16. maja z portfelem, na nazwisko Edmund Latoś, Gołębia 29. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (10819

Pani
która zabrała torebkę z tramwaju, przy małym dworcu, w sobotę godz. 1 jest poznana, upraszam o zwrot do Dz. Bydg. (10807

Ostrzeżenie.
Za długi syna mego Willy Dreger, Prądy 39, nie odpowiadam. Ferdynand Dreger, Prądy 39. (10838

POŻYCZKI

Pożyczki
3—6.000 zł poszukuję na I hipotekę, na nieruchomość zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nieruchomość 2456". (10777

Poszukuję
pożyczki 7.000 zł na wilkę, na I hipotekę. Of. pod „7000 zł." filja Dzien. (5755

MATRYMONJALNE

Panna
posiadająca wyprawę i gotówkę, pozna solidnego kawalera, najchętniej urzędnika. Oferty Dzien. „Blondynka 32". (10790

„Głos Serca"
nabyć można w Bydgoszczy, Kiosk, Dworcowa 35. 9936

Kawaler
lat 32, brunet, wzrost 178 ctm., podobno przystojny, obywatel szwajcarski — właściciel mleczarni na Pomorzu, poszukuje odpowiedniej partji. Panie przystojne i korpulentne, raczą zgłosić swe oferty o ile możności z fotografją, za zwrot której ręczę słowem honoru. Zgłosz. Tczew, Poste restante „Nr. 333". (10818

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Bydgoszcz - powiat

na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarb. nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej iż odbędzie się sprzedaż z licytacj niżej wymienionych ruchomości: (16826

1. **Dnia 20 maja 1931 o godz. 10 w Koronowie** w lokalu p. Stefańskiego Czesława **piec westfalski.**
2. **Dnia 20 maja 1931 o godz. 11 w Koronowie** w lokalu p. Edmunda Reinholza **szafonierka ciemna.**
3. **Dnia 20 maja 1931 o godz. 13 w Koronowie** w lokalu p. Schützler Emilji **koń, lustro, kanapa i piec kąpielowy.**
4. **Dnia 21 maja 1931 o godz. 10 w Solcu Kujawskim** w lokalu p. Daumanna Hendle **szafa dębowa.**
5. **Dnia 21 maja 1931 o godz. 11 w Solcu Kujawskim** w lokalu p. Jarzynki Piotra **maszyna szewska.**

Zajęte przedmioty można oglądać pół godziny przed licytacją.

Kierownik Urzędu

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 20. 5. 31 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedawać będę przy Placu Piastowskim 1 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

lustro z podstawą i szafonierkę.

10822) **Kowalski**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 20. 5. 31 r. o godz. 9.15 przed poł. sprzedawać będę przy ul. **Wileńskiej 9** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą **kanapę pluszową,** następnie przy ul. **Mazowieckiej 3**

maszynę krawiecką.

10823) **Kowalski**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 20. 5. 1931 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę przy **ul. Podolskiej 5** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłata:

samochód dorożka 56.

10825) **Kowalski**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 20. 5. 31. r. o godz. 10,15 sprzedawać będę przy **ul. Chocimskiej 2,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

biurko, szafę, bibljotekę, stół, 4 krzesła, kanapę, bufet, kanapę, kredens.

(10824 **Kowalski**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

LICYTACJA.

Dnia 20 bm. o godz. 10 sprzedam na składnicy **firmy Hartwig, Dworcowa 72** za natychmiastową zapłatą:

4 lampkowy aparat radjowy z anodó wkąakumulatorem, 2 rolki blachy mosiężnej, szafę żelazn. worek kopyt drewn., skrzynia elementów, skrzynia soków owoeowych, skrzynia odlewów żeliwnych, skrzynia osełek, skrzynia taśmy żelazn., 38 skrzyń kawy słodowej, 4 skrzynie torebek, 7 paczek torebek, bela szmat, maszyna do pędzenia, oponę samochod., paczkę pościeli, kilka koszy próżnych, maszynę szewską, pług, partję oliwiarek, kilka partji rożnych mebli jak: szaf, łóżek, stołów, krzeseł, dywanów, kanap i różnych sprzętów domowych i urządzenie składowe.

10844) **Kucharz**, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 20 b. m. o godz. 11.30 sprzedam przy **ul. Dworcowej 72** na składnicy firmy **Hartwig** za natychmiastową zapłatą:

100 ręcznych wózków gospodarczych drabinkowe na 4 kółkach kompletne.

10842) **Kucharz**, komornik sądowy.

Magistrat miasta Tczewa

sprzeda

maszynę parową o sile 16 KM.

leżącą, znajdującą się w dobrym stanie i nadająca się dla mleczarń lub mniejszych przedsiębiorstw. Bliższych szczegółów udzieli Dyrekcja Rzeźni Miejskiej w Tczewie, telefon 71.

Tczew, dnia 16 maja 1931 r. (10850

MAGISTRAT, (—) St. Wojczyński, burmistrz.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.